Pojedyńczy numer **20** groszy. Nakład **34 000** egzemplarzy. Numer obejmuje **12** stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

**PRENUMERATA:**

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny.** do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma,** a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. **ul. Poznańska 30**

**OGŁOSZENIA:**

**20 groszy** od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy.** w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy,** każde dalsze **10 groszy;** dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315.—Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326

Numer 73. BYDGOSZCZ, środa dnia 30 marca 1927 roku. Rok XXI.

M. Łempicki.

## „Jaczejki" bolszewickie w rozmaitych krajach.

I.

Z powodu dziesięciolecia rewolucji rosyjskiej, niemal cała prasa jednomyślnie wypowiedziała zdanie, że niebezpieczeństwo bolszewickie okazało się w rzeczywistości mniejszem, niż się początkowo obawiano, albowiem w ciągu ubiegłych lat propaganda bolszewicka zrobiła, w krajach zachodniej Europy, stosunkowo małe postępy. Istotnie, do niepowodzenia i doznanego zawodu przyznaje się sam „Komintern" III. Moskiewskiej Międzynarodówki, ustami swego prezesa, Zinowjewa-Apfelbauma; jednak broni wcale nie składa, a tylko, planując w dalszym ciągu w Europie „wojnę pozycyjną", główny swój atak kieruje teraz na Azję i kolonje zamorskie państw europejskich. Nie wolno więc, na zasadzie dotychczasowych wyników, lekceważyć akcji bolszewickiej i nie będzie od rzeczy, właśnie teraz, po upływie dziesięciu lat, zrobić krótki przegląd tych „jaczejek", czyli organizacyj bolszewickich, jakie już powstały i rozrzucone po całym świecie, czerpią swe natchnienie, zasiłki materjalne i dyrektywy postępowania od komunistycznej Międzynarodówki Moskiewskiej. Są to prawdziwe forpoczty **wojującego bolszewizmu,** czy też komunizmu, gdyż dwa te wyrazy można uważać za równoznaczne; zadaniem „jaczejek" jest przygotowanie gruntu dla wszechświatowej rewolucji komunistycznej.

**Niemcy.**

Komuniści niemieccy noszą nazwę **„Spartakusów"** i stanowią lewe skrzydło socjal-demokracji; organem ich jest „Rote Fahne". Próby wywołania rewolucji komunistycznej w Berlinie w grudniu 1918 r., a następnie jeszcze w kilku miastach (Hamburg, Brema i inne) skończyły się niepowodzeniem; na ulicach Berlina, tłum zamordował Liebknechta i Różę Luxemburg; tak samo nie udały się późniejsze próby w r. 1921 i 1923. Od końca 1924 r. wpływy komunistów znacznie osłabły, spotykając energiczne przeciwdziałanie ze strony prawego skrzydła socjal-demokracji (Scheidemann) i centrum stronnictwa (Karol Kautsky). Przed paru tygodniami odbył się w Essen zjazd partji komunistycznej, na którym postanowiono wzmocnić dotychczasową akcję. Zauważyć tu trzeba, że wybór marszałka Hindenburga na prezydenta Republiki był dotkliwym ciosem dla komunistów niemieckich.

**Francja.**

We Francji istnieje oficjalnie **„francuska partja komunistyczna",** licząca nie mniej, jak 57.000 członków; na czele jej stoją: Cachin, Couturier, Loriot i inni; organem prasowym jest „L'Humanité". Już od r. 1918 lewe odłamy francuskich socjalistów wyrażały publicznie swe bolszewickie tendencje, wysyłały telegramy gratulacyjne do niemieckich komunistów i moskiewskich sowietów. Pod wpływem agitacji emisarjuszów bolszewickich (Klara Zetkin, Abramowicz, aljas Zalewski lub Albrecht, zaufany powiernik Trockiego i zarazem członek Czeki moskiewskiej i in.) oraz przebywającego we Francji wnuka Karola Marksa, Jana Longuet, francuskie „stronnictwo zjednoczonych socjalistów", na kongresie w mieście Tour, w grudniu 1920 r. uchwaliło przystąpienie do III. Moskiewskiej Międzynarodówki (komunistycznej) i przybrało nazwę oficjalną „francuskiej partji komunistycznej"; na kongresie tym był obecny Abramowicz—„oko Moskwy". Pomimo, że policja francuska, już w styczniu 1921 r. aresztowała i wysłała z Francji Abramowicza i ośmiu jego najgorliwszych towarzyszy, komunistyczna partja pozostała i prowadzi niemal bezkarnie swą antypaństwową robotę. Według „Figaro" (z dnia 12 marca b. r.), ze wszystkich państw Europy, **niebezpieczeństwo bolszewickie najsilniej zagraża Francji.**

**Włochy.**

Od chwli powstania bolszewizmu w Rosji, **„włoska partja komunistyczna"** manifestowała wyraźnie swe sympatje dla komunizmu i jego przedstawicieli: Lenina i Trockiego (np. na konferencji w Rzymie w październiku 1918 r.); była też pierwszą w Europie, jaka się przyłączyła do III-ciej komunistycznej Międzynarodówki (uchwała wykonawczego Komitetu Partji w marcu 1919 r.). Na kongresie w Bolonji, w październiku 1919 r. ujawniła się znaczna przewaga frakcji bolszewickiej, pod wodzą Serrati, nad umiarkowanym odłamem partji (Lazzari i Turrati) i zapadła decyzja obalenia monarchji i parlamentu a ustanowienia na ich miejscu rządów sowietów; szczegółowy program był ogłoszony w gazecie „Avanti" z dnia 28 stycznia 1920 r. Rozpoczął się wtedy we Włoszech okres chaosu; związki robotnicze (np. związek robotników metalurgicznych) zagarnęły w swe ręce fabryki, ale nie były zdolne ich prowadzić; fabryki stanęły; na ulicach odbywały się meetingi rewolucyjne wszędzie widniały napisy: „Viva Lenin"; spokojni obywatele byli teroryzowani; rząd nie reagował z obawy strajku powszechnego i odmowy posłuszeństwa ze strony wojska; we Włoszech działo się to samo, co w Rosji i na Węgrzech przed rewolucją bolszewicką. Ale tu słabość rządu wywołała potężny ruch narodowy: faszyzm powstrzymał zwycięski pochód bolszewizmu; być może, Mussolini, sam były socjalista, jest zbawcą nietylko Włoch, ale i całej Europy.

**Szwajcarja.**

Można powiedzieć, że rosyjska rewolucja bolszewicka była zorganizowana w Szwajcarji, gdyż tu głównie przebywał Lenin, a bliskim jego towarzyszem był F. Platten, sekretarz szwajcarskiej partji socjalistycznej. Po swem ukonstytuowaniu, Sowiety czyniły wysiłki celem pozyskania dla siebie szwajcarskiej socjal-demokracji; w Szwajcarji zostało założone biuro dla propagandy bolszewickiej, pod kierunkiem emisarjuszów moskiewskich, Berzina i Lipnickiego, i współudziale wspomnianego Plattena, który jeździł do Moskwy na pierwszy kongres Kominternu. Wysiłki te nie dały wielkich rezultatów; obecnie **„szwajcarska partja komunistyczna"** liczy zaledwie 3.500 członków i nie przedstawia poważnej siły.

## A więc dostaliśmy pożyczkę amerykańską!

**Warszawa,** 29. 3. (AW) Wczoraj rozeszły się pogłoski, iż w jednej z rozmów minister skarbu Czechowicz miał oświadczyć, że sprawa pożyczki polskiej w Ameryce jest definitywnie załatwiona, oraz, że przyjazd p. Młynarskiego i Krzyżanowskiego związany jest z technicznem sfinalizowaniem rokowań pożyczkowych. Sensacyjną tę pogłoskę potwierdza dzisiejszy „Nasz Przegląd".

**Warszawa,** 29. 3. (AW) W dniu dzisiejszym przybywają do Warszawy delegaci Rządu polskiego pp. Młynarski i Krzyżanowski, którzy brali udział w konferencji z amerykańskiemi sferami gospodarczemi.

## Pobicie redaktora „Polonji" katowickiej.

**Warszawa,** 29. 3. (Tel. wł.) Wczoraj, gdy redaktor „Polonji" w Katowicach, Zabawski, zmierzał w towarzystwie sekretarza Smotryckiego do swego biura, napadło go z zasadzki czterech osobników, którzy korzystając ze zmroku i deszczu, rzucili się na swą ofiarę, powalili ją na ziemię, uderzając pałkami okutemi żelazem. Odurzonego i obezwładnionego Zabawskiego maltretowano jeszcze dalej ciosami. Smotrycki puścił się w pogoń za uciekającymi napastnikami i schwytał ich przy pomocy publiczności i policji. Są to robotnicy kopalni Łagiewniki, należący do Związku Powstańców i Wojaków. Ciężko rannego Zabawskiego przeniesiono do szpitala Spółki Brackiej, gdzie go poddano natychmiastowej operacji. Zabawski otrzymał trzy cięte rany w głowę i doznał naruszenia okostnej.

* * *

Powodem napaści są artykuły „Polonji", skierowane przeciw górnośląskiemu Związkowi Powstańców i Wojaków.

## Witos ma dolary i biżuterję.

**Kraków,** 28. 3. (PAT) „Głos Narodu" donosi: Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania posła Witosa w Wierzchosławicach, rozbili kasetkę i skradli 1241 dolarów. Natomiast kasetki, w której mieściła się biżuterja rodzinna posła Witosa, sprawcy nie zdążyli rozbić. Dochodzenia w toku.

## Jeśli Sejm nie uchwali ustawy samorządowej, to zadekretuje ją Prezydent Rzeczypospolitej.

**Warszawa,** 29. 3. (Tel. wł.) Marsz. Rataj odbył wczoraj konferencję z przewodniczącym sejmowej komisji administracyjnej pp. Putkiem, Kozłowskim i Jaworowskim. W kołach rządowych twierdzą, że jeżeli do paru dni nie nastąpi uzgodnienie opinji i postulatów stronnictw sejmowych co do projektu ustawy samorządowej, to ustawa ta zostanie wydaną i wprowadzoną w życie na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym wypadku odpadłaby nadzwyczajna sesja sejmowa, która miała być zwołaną na początku kwietnia, celem powzięcia uchwały co do ustaw samorządowych.

### Generał Romer prostuje.

**Warszawa,** 29. 3. (tel. wł.) Generał Romer prostuje w „Rzeczypospolitej" podaną przez to pismo wiadomość, jakoby na uroczystościach w Katowicach nadmienił o wojnie z powodu Górnego Śląska. Wspomniał tylko ogólnie o znaczeniu Śląska na wypadek przyszłej wojny. Nie pobrzękiwał wtedy szabelką w stronę Berlina i ani nie wspomniał słowem o naszym sąsiedzie zachodnim.

### Ustawa prasowa w Radzie Ministrów.

**Warszawa,** 29. 3. (AW) Opracowywany od kilku miesięcy przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekt ustawy o przepisach prasowych, został obecnie wykończony i przesłany pod obrady Rady Ministrów. Projekt ustawy zawiera 109 artykułów.

### Kat w Kołomyji.

Z Kołomyji donoszą, że w związku z zapadłemi tu ostatnio dwoma wyrokami śmierci na morderców posterunkowego policji państwowej, przybywa do Kołomyji kat, który dokona egzekucji.

# Kantończycy celem przywrócenia jedności Chin pójdą na Pekin.

**Niszczycielska ręka agitatorów bolszewickich. — Jednolity front wojsk cudzoziemskich. Stu cudzoziemców zabitych, — Stan oblężenia w Szanghaju. — Wielka demonstracja floty amerykańskiej.**

**Pekin,** 28. 3. (PAT) Gen. Czang-Tso-Lin oświadczył podczas wywiadu, że to, co się stało w Nankinie, spowodowane zostało przez agitatorów i wyraził obawę, że prawdopodobnie podobne rozruchy będą miały miejsce w najbliższym czasie w Szanghaju.

**Londyn,** 28. 3. (PAT) „Daily Telegraph“ donosi z Szanghaju, że między władzami francuskiemi, angielskiemi i amerykańskiemi miało dojść do porozumienia, w myśl którego dowództwo nad siłami międzynarodowemi objąć ma gen. Duncan.

**Londyn,** 28. 3. (PAT) „Times“ donosi z Pekinu, że gen. Czang-Tso-Lin oświadczył wobec dziennikarzy, iż sowiety wznowiły w Kantonie tradycje, jakich widownią był Nankin. Generał zalecił dalej **współpracę z mocarstwami, zwróconą przeciwko bolszewikom.**

**Szanghaj,** 28. 3. (PAT) Generałowie Czang-Kai-Szek i Pei-Czing-Hsi wzięli udział w wielkiem zgromadzeniu, odbytem w dzielnicy chińskiej w Szanghaju. Zebranie to przyjęło rezolucję, domagającą się bezzwłocznego zwrotu koncesyj cudzoziemskich w Szanghaju i zalecającą przystąpienie do nowego strajku powszechnego.

Krążą pogłoski, że związek zawodowy robotników postanowił siłą usunąć barykady, oddzielające koncesje międzynarodowe od terytorjum chińskiego. Zamierzony jest masowy atak na wspomniane barykady.

**Londyn,** 28. 3. (PAT) Według dotychczasowych obliczeń na liście ofiar wypadków w Nankinie, znajduje się około **100 osób cudzoziemców.**

**Londyn,** 28. 3. (PAT) Telegr. Comp. donosi z Szanghaju, iż gen. Czang-Kai-Szek oświadczył korespondentowi „British United Press“, że ma zamiar rozpocząć **marsz na Pekin.** Głównym celem Kantończyków jest przywrócenie jedności Chin. Marsz w kierunku północnym będzie podjęty niezwłocznie.

**Londyn,** 28. 3. (PAT) Według doniesień z Szanghaju, został tam ogłoszony **stan oblężenia.** Główne niebezpieczeństwo tkwi w możności wybuchu wojny partyzanckiej. Liczą się również z tem, że Chińczycy będą próbowali rozpocząć walkę w obrębie koncesyj cudzoziemskich.

**Nowy Jork,** 28. 3. (PAT) Na naglącą prośbę Japończyków, zamieszkujących w Chinach, postanowił japoński urząd spraw zagr. wysłać **3 torpedowców do Szanghaju i część pierwszej eskadry krążowników do Czing-Tau.** Rząd planuje urządzenie na wybrzeżu północnych i południowych Chin wielkiej demonstracji floty.

**„GROBOWIEC MIŁOŚCI“.**

Dagfin zabił mi męża? Nie wierzę w to! A gdyby nawet on zabił — to uczynił to przez wielką miłość ku mnie. Paszo, małżonek mój przefrymarczywszy cały mój majątek, chciał ci najohydniej mnie sprzedać, lecz serca mego nie kupisz — należy ono do Dagfina. Paszo, wszak i tu na gruncie europejskim masz środki nieograniczone — uwolnij z murów więziennych Dagfina i nie żądaj ofiary... odemnie. (7093

Reżyserja: JOE MAY — „DAGFIN“ W. SCHEFFA

## Ostatnie podrygi endecji.

Endecja czyli Związek Ludowo - Narodowy czując, że stracił grunt pod nogami, urządza wiece ogólno - narodowe, na których omawia się różne sprawy żywo obchodzące obywateli. Kto ma głowę na karku, ten wie, że endecja tym sposobem chciałaby zyskać zwolenników, co jej się jednak nigdzie nie udaje.

Z różnych stron donoszą nam, że społeczeństwo umie odróżnić plewy od ziarna i na lep endecji nie idzie.

Ostatniej niedzieli odbył się w Bydgoszczy zjazd okręgowy Związku Ludowo - Narodowego. Mimo szumnej reklamy przybyło tylko około 150 uczestników. Na zjazd wysyłano specjalne zaproszenia i to nietylko do endeków, lecz także do członków i zwolenników innych partyj.

Przybyli poseł Szebeko i senator ks. Prądzyński. Mówili o sprawach ogólnych.

Żalono się, że urzędnicy nie biorą udziału w ruchu społecznym (czytaj: endeckim). Ano, **ministrowie endeccy tak bardzo ukochali urzędników, że ci popadłszy w największą biedę odsunęli się od endecji bezpowrotnie.** Przecież znana to rzecz, że endeccy ministrowie skarbu wycisnęli urzędników jak cytrynę — oczywiście w imię dobra publicznego.

Prezes klubu endeckiego poseł Głąbiński powiedział w Sejmie:

„Podwyżka płac urzędniczych — to inflacja; inflacja — to ruina urzędników. Żądania urzędników **w większości słuszne** zmuszają jednak do zwrócenia uwagi na to, że los ich jest **nierozerwalnie złączony z interesem państwa** i trwała poprawa ich bytu **nastąpi wówczas,** gdy finanse będą uratowane“ (II. Kurjer Codz. nr. 44, 14. 2.)

Przysłowie mówi: ‚Obiecanki cacanki a głupiemu radość!“

Dyskusja była bardzo nudna. Gadano, bo gadano — a przedewszystkiem stękano, że endecja nie jest u władzy!

Przyjęto też rezolucję, wzywającą endecki klub parlamentarny, by „przyczynił się do sprawiedliwego zwaloryzowania pożyczek państwowych“.

Czyż można wyobrazić sobie większą **obłudę?** Toć **właśnie ministrowie endeccy ukrzywdzili społeczeństwo przez niesprawiedliwe zwaloryzowanie pożyczek państwowych!** Teraz, gdy endecy nie są u władzy, żądają „sprawiedliwego zwaloryzowania pożyczek“. Faryzeusze! Społeczeństwo pamięta jednak te wszystkie ‚dobrodziejstwa“ rządów endeckich i przy przyszłych wyborach da endekom nauczkę, na jaką zasługują.

## Kronika telegraficzna.

**Warszawa,** 29. 3. (tel. wł.) Dnia 1-go kwietnia upływa ostateczny termin do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego. Centralny Związek kupców, zwrócił się do ministerstwa skarbu z memorjałem celem odroczenia terminu do 1 maja. Ministerjum obiecało sprawę rozpatrzeć, jednak nie powzięło ostatecznej decyzji.

**Hołowacz chce wyleść z paki.**

**Warszawa,** 29. 3. (AW) Uwięziony wraz z czterema posłami Hromady, poseł N. P. Ch. Hołowacz oświadczył o swoim wystąpieniu z tego stronnictwa. Prawdopodobnie zgłosili swój akces do Secesji Trzech (Bon, Szakun i Szapiel).

**We Lwowie runęła kamienica.**

**Lwów,** 29. 3. (AW) Przy ulicy Owocowej koło Placu Krakowskiego runęła 3-piętrowa kamienica, której budowa dotąd nie została ukończoną. Lokatorzy, którzy już zajęli niektóre z pomieszkań domu, z polecenia policj zdążyli opróżnić dom.

**Samobójstwo kapitana taborów.**

**Warszawa,** 29. 3. (tel. wł.) W gabinecie dowódcy II szwadronu taborów majora Wellena w Lublinie pozbawił się wczoraj życia oficer tego szwadronu kapitan Płoszyński. Samobójswo poprzedziła krótka rozmowa z dowódcą, z którym denat pozostawał w złych stosunkach.

**Śmierć człowieka z powodu flaków.**

**Warszawa,** 29. 3. (tel. wł.) W rzeźni miejskiej przyszło do walk pomiędzy dwoma sróżami współzawodniczącemi w zakupie flaków. W wyniku krwawych zapasów zastrzelono robotnika Putermana. Kilkanaście osób jest lżej lub ciężej rannych.

**Akademik, któremu pachnie komuna.**

**Kraków,** 28. 3. (PAT) Policja polityczna aresztowała w ostatnich dniach niejakiego Zygmunta Młynarskiego, studenta uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. Młynarski był członkiem organizacji młodzieży „Życie“ a zarazem współpracownikem komunizującego pisma „Nowiny“. Pozostawał on w styczności z centralnemi władzami partji komunistycznej, skąd czerpał materjały do swych agitacyjnych artykułów.

**Żyrardów otrzymał len z Bolszewji.**

**Warszawa,** 29. 3. (AW) W tych dniach na stację graniczną w Zachaciu przybył z Rosji Sowieckiej wagon lnu adresowany do Żyrardowa. Jest to pierwszy wagon lnu zakupiony przez przemysł polski w Rosji Sowieckiej.

## Wielki proces o zniesławienie min. Stresemanna.

**Zarzut korupcji. — 200 świadków zawezwanych.**

**Berlin,** 28. 3. (PAT) Przed sądem w Plauen rozpoczął się dziś sensacyjny proces polityczny przeciwko adwokatowi tego miasta dr. Müllerowi, oskarżonemu o zniesławienie min. Stresemanna. Adwokat Müller zarzucił mianowicie Stresemannowi poznanej inicjatywie, która doprowadziła do układów lokarneńskich, kłamstwo i uprawianie korupcji. Oskarżony powoływał się dzisiaj przy pierwszem przesłuchaniu na list b. min. gospodarki Schielego, który twierdził, że o propozycji zachodniego paktu gwarancyjnego nic nie wiedział, wbrew oświadczeniu Stresemanna, że inicjatywa podjęta była za zgodą całego gabinetu. Pozatem oskarżony adwokat Müller **podtrzymuje zarzuty o uprawianiu korupcji, twierdząc, że min. Stresemann interwenjował jeszcze jako poseł w r. 1920 na rzecz swego przyjaciela radcy Litwina, dyrektora Towarzystwa handlowego „Evaporator“, któremu władze Rzeszy skonfiskowały na granicy saskiej 29 wagonów granatów, przewożonych nielegalnie do Czechosłowacji, czy też do Polski.** Proces obecny potrwa przynajmniej tydzień, gdyż wezwano **około 200 świadków,** pomiędzy innymi byłych ministrów i wybitnych działaczy politycznych.

## Nad czem radzili nasi monarchiści?

**Warszawa,** 29. 3. (Tel. wł.) U byłego członka b. Rady Regencyjnej ks. Zdzisława Lubomirskiego, odbyło się zebranie dyskusyjne warszawsko-wileńskiej grupy monarchistycznej. Gospodarz zagaił zgromadzenie podkreśleniem konieczności konsolidacji (złączenia) konserwatystów. Referat gospodarczy wygłosił baron Manteufel. Poruszenie wywołała mowa Władysława Studnickiego, który zarzucił M. S. Zagr. lekkomyślne wywołanie wojny celnej z Niemcami. Ostro Studnickiemu odpowiedział p. Romer, piętnując także jego napaści na generał Sikorskiego. Ks. Eustachy Sapieha mówił o naprawie ustroju Rzeczypospolitej w duchu bardzo reakcyjnym.

## Ukraińcy awanturują się przed konsulatem czeskim

**Lwów,** 29. 3. (PAT) Dzienniki donoszą, że grupa Ukraińców próbowała wczoraj po południu poraz drugi urządzić demonstrację przed konsulatem czechosłowackim przeciwko rzekomemu uciskowi Ukraińców w Czechosłowacji. Policja jednak obsadziła wszystkie wejścia do konsulatu i nie dopuściła do demonstracji. Aresztowano kilka osób.

**Narady Piastowców.**

**Lwów,** 29. 3. (AW) W ciągu dnia wczorajszego obradował we Lwowie zjazd organizacji Wschodnio Małopolskich P. S. L. Piast. W obradach zjazdu poświęconych sytuacji politycznej na terenie Wschodniej Małopolski w związku z zbliżającemi się wyborami i reorganizacją tutejszych władz stronnictwa, wzięło udział szereg posłów m. i. Byrka, Andrzej Witos i Malik.

**Atleta dostał butelką w głowę.**

**Warszawa,** 29. 3. (AW) Wczoraj w czasie zapasów w cyrku na zapaśnika Karsza rzucono z galerji dwie butelki, z których jedna odbijając się o dywan skaleczyła siedzącego po porażce zapaśnika, rozcinając mu czoło. Przewodniczący jury Władysław Pytlasiński przeprosił w imieniu organizacji p. Karsza. Sprawca tego zajścia 17-letni Feliks Szeliga został aresztowany.

**Pierwsi abiturjenci gimnazjum polskiego w Gdańsku.**

W tych dniach po raz pierwszy w gimnazjum polskim w Gdańsku otrzymało matury sześciu abiturjentów i jedna abiturjentka. W dniu 2 kwietnia odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomów w dyrekcji gdańskiej, wieczorem zaś przyjęcie w sali stoczni gdańskiej. Uroczystość zapowiada się bardzo interesująco. Udział zapowiedziało wielu gości z Polski.

**Podróż do bieguna północnego.**

**Nowy Jork.** (AW) Znany amerykański lotnik Wilkins odleciał dziś z trzema aparatami lotniczemi z miejscowości Fairbanks na Alasce do Point-Barrow najdalej na północ wysuniętego osiedla, skąd ma wyruszyć w nową podróż do bieguna północnego.

**RPOGRAM RADJOFONICZNY.**

**WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.**

**ŚRODA, 30 MARCA.**

15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
16.45—17. Program dla dzieci.
17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Lidja Wrocka (harfa).
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. „Skrzynka pocztowa“.
19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—20.10. Odczyt p. t. „Bogactwa naturalne Polski“.
20.10—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30. Koncert. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty.

**RADJO NA WSI.**

**Warszawa,** 28. 3. (tel. wł.). Państwowy Bank Rolny postanowił udzielić kredytu dla rad gminnych, które chcą uruchomić gromadzkie radjowe stacje odbiorcze. Kredyt ma być spłacony w ciągu 8 miesięcy.

## Pochwała pyskobicia.

**Lwów,** 28. 3. (Tel. wł.) Ukazała się tu odezwa następującej treści:

Komitet Wykonawczy Polskich Organizacji Społecznych we Lwowie, Związek Legjonistów i Związek Strzelecki Ziemi Czerwieńskiej, Legja Inwalidów W. P., Związek Wysłużonych Wojskowych, Związek Podoficerów Rezerwy i Ochotnicza Straż Pożarna „Sokół“ — wyraża pełne uznanie oficerom 40 pp., którzy w dniu 20 bm. czynnie zaprotestowali przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu „Słowa Polskiego“. Równocześnie ubolewa, że Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie nie potępił wystąpienia pisma „Słowa Polskiego“ przeciw premjerowi państwa i pierwszemu Marszałkowi Polski, zwłaszcza w chwili święta narodowego i strzeleckiego, wobec czego takie zachowanie się Syndykatu, jako conajmniej niewłaściwe publicznie piętnuje.

* * *

Zostawiamy tę odezwę bez komentarzy, ponieważ Czytelnicy dostatecznie znają nasze stanowisko w podobnych sprawach. Ataki „Słowa Polskiego“ i tem podobnych nie przyniosą ujmy panu Marszałkowi, natomiast odezwa, jak powyższa, może zachwiać wiarę w przekonanie, że podjęta sanacja moralna toruje w naszem społeczeństwie drogę do praworządności. — Red.

## Antysemityzm w Niemczech

### Oskarżony żąda wyłączenia ławników-Żydów.

„Vorwaerts“ z dnia 25 bm. (nr. 142) donosi, że w sądzie ławniczym w Charlottenburgu 11 wyrostków, Hitlerowców, zasiadło na ławie oskarżonych z powodu wybryków antysemickich. Jeden z oskarżonych przed rozprawą zwrócił się do trybunału z bezczelnem zapytaniem, czy wśród ławników niema Żydów, musiałby on w takim razie zażądać ich wyłączenia, gdyż naukowo (?) udowodniono, że w żyłach Żydów płynie 30 proc. krwi małpiej (?)! Jeden z ławników wstał, oświadczając, że jest Żydem. Sąd oddalił bezczelny wniosek wyrostka.

Coby to propaganda niemiecka zrobiła z Polski, gdyby podobne chamstwo wydarzyło się u nas. Niemieckiej bezczelności nikt już się nie dziwi. **(b.)**

## Program polityczny obnoszony na plecach.

Chińczycy posiadają silnie rozwinięte zamiłowanie do polityki, to też w czasie wyborów kandydaci usiłują wszelkimi sposobami zwrócić na siebie uwagę obywateli. Na oryginalny pomysł wpadł niedawno jeden z mandarynów: podarował on mianowicie wpływowym Kantończykom wspaniałe płaszcze jedwabne, na których wydrukowane były jego proklamacje do mieszkańców miasta. Konkurent poszedł bezzwłocznie za tym przykładem, tak — że na ulicach przechadza się szereg osób, obnosząc na... plecach wyznanie przekonań politycznych, proklamowane przez wspaniałomyślnych i sprytnych ofiarodawców.

## 88 godzin w głębinach morskich.

### Rekord łodzi podwodnej.

Hiszpańska marynarka wojenna postanowiła przeprowadzić doświadczenia, jak długo łódź podwodna może wytrzymać w głębi morza bez wychylania się na powietrze.

Wybrano do celu łódź B 6, a gdy się na ochotnika zgłosiła odpowiednia załoga, statek w pobliżu Kartageny zanurzył się w morzu. Wyczekiwanie na jego pojawienie się było niesłychanie denerwujące. Gdy i po 3 dniach t. j. po 72 godzinach łódź nie wypływała, admiralicja była przekonaną, że łódź uległa katastrofie. Tymczasem po 88 godzinach na powierzchni wody ukazał się peryskop a za nim i tak tęsknie oczekiwana łódź. Naturalnie radość była olbrzymia, a cała załoga dostała remuneracje i odznaczenia.

## Z księżniczki — agentką handlową.

### Ale zarabia 100,000 franków rocznie.

Bałkańskie kraje objeżdża księżniczka Fethie, wnuczka sułtana Abdul Hamida II-go.

Piękna Turczynka, władająca kilkoma językami, podróżuje w charakterze agentki pewnej francuskiej fabryki towarów wełnianych i jedwabnych.

W roku 1915 księżniczka Fethie wzbudziła niemałą sensację w Paryżu. Liczyła wtedy zaledwie lat 16 i uciekła z haremu w Stambule. Nie mogła bowiem znieść niewoli haremowego życia i bezczynności. Młodziutką panienką zajęła się wtedy jedna z francuskich działaczek społecznych i oddała ją na naukę.

Księżniczka Fethie ukończyła szkołę handlową i wykazała wielkie zdolności kupieckie.

Emancypowana Turczynka zarabia około 100 000 franków rocznie jako agentka i nie ma żalu do republiki, iż odebrała apanaże członkom sułtańskiego rodu

## Okradzenie bibljoteki Wittelsbachów.

**Monachjum,** 27. 3. (Tel. wł.) W słynnej bibljotece Wittelsbachów odkryto wielkie kradzieże drogocennych obrazów i książek. Urzędnik tej bibljoteki, który został aresztowany, sprzedawał pewnemu antykwarzowi nieskatalogowane jeszcze obrazy i książki, wskutek czego kradzieże te przez długi czas mu się udawały. Aresztowany tłumaczy się, że miał miesięcznej płacy 120 marek i nie mógł z tego wyżyć. Aresztowano i jego wspólnika antykwarza. Ze skradzionych rzeczy zaledwie drobną część zdołano odnaleść.

## Z dnia.

### Ten szczęśliwy, kto goły.

W urzędach prawdziwy szał
Wymiarów mozolna praca —
Kto obrót swój ukryć chciał,
Tego się zaraz wymaca.
Dwa procent lub procent pół
Kochanku! nóżki na stół!

Nie chowaj głowy jak struś,
Nie szukaj nory jak krety.
Skarb głodny, więc woła: duś!
Podatnik krzyczy: oj, rety!
Zaiste ciekawa gra,
Bo każdy tu rację ma.

Więc pełno pobladłych lic,
Podatek życie nam truje,
Ten tylko, kto nie ma nic,
Szczęśliwym w Polsce się czuje,
I wpuszcza śmiało, bez trwóg
Egzekutora za próg.

**Henryk Zbierzchowski.**

## Polska Żegluga Morska.

(Korespondencja własna „Dz. Bydg.“)

**Warszawa,** w marcu 1927 r.

W ostatnich tygodniach prasa żywo komentowała projekt rozwinięcia naszej floty handlowej z inicjatywy Banku Gospodarstwa Krajowego. Jak się okazało, słuszne obawy na łamach naszego pisma wyrażał kol. (b.) Zaniepokojenie ogólne wywołał fakt, że okręty mają być budowane w stoczni włoskiej że pominięto polskich fachowców morskich, posługując się przy realizacji obywatelami narodowości niemieckiej. Duży pietyzm, który żywimy dla idei polskiej floty handlowej, kazał zachować daleko posuniętą czujność. I słusznie! Nie może być dla nas obojętne, kto buduje naszą siłę morską.

Pragnąc uspokoić (zapewnie!) opinję publiczną, dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego zaprosiła przedstawicieli prasy, a między innymi także Waszego korespondenta, aby wyczerpująco omówić głośny dziś projekt rozszerzenia naszej floty handlowej na Morze Śródziemne.

Krótki referat wygłosił dyr. Marynowicz. Podaję go w streszczeniu:

Już w 1925 r. Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił do opracowywania projektu polskiej żeglugi morskiej. Początkowo zamierzano linje okrętowe urządzić na Bałtyku. Ostre jednak

**Stefan Zembrzuski.** (32

## Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy)

Pół dnia przeszło w hotelu wśród ogólnego naprężenia nerwów: oczekiwano ciągle, że w jakiś tajemniczy sposób zjawi się list od bandytów.

Oczekiwania te jednak były naprożno, bo najmniejszej wiadomości o uprowadzonym nie było.

Panie Gromnickie były również bardzo przejęte i zaniepokojone o los swego znajomego, przy śniadaniu rozmawiano tylko o nim.

— Teraz już rozumiem, — zauważyła Winia — dlaczego d'Annunzio nazwał Palermo „terribile“. Rzeczywiście jest miasto straszne!

W hotelu przerzedziło się. Kilkanaście osób pod wpływem przestrachu wyjechało. Przy obiedzie Kotwicz spostrzegł, że przy stoliku, zajmowanym przez tak przez niego zwanych bolszewików, siedzi tylko jeden z nich. Nie mógł powstrzymać się od uwagi.

— Ot i jeden z tych, w których panna Jadwiga widzi bolszewików, też wyjechał... Czyżby i on obawiał się?

Winia spojrzała we wskazanym kierunku.

— Ale ten Igielnik, to szyję bym dała, że tu on pozostał... Taki napewno nie boi się bandytów, bo sam gorszy od najostatniejszego z nich.

Dzień następny również nie przyniósł nic nowego. Ogólnie kręcono głowami i mówiono:

— Chcą doprowadzić niepokój rodziny do najwyższego stopnia, aby później zażądać wysokiego okupu.

— Anglicy... — dodawał inni. — Zapłacić mogą, krzywdy nie będą mieli. Przez czas wojny dosyć poszło do nich i naszego złota...

Komisarz śledczy telefonował co parę godzin z zapytaniem, gdyż prefekt nalegał na niego, aby koniecznie wykrył sprawców.

Trzeciego dnia już nawet i przestano mówić o tym wypadku, bo uwaga wszystkich zwrócona była na morze, na którem szalała straszna burza. Tylko żona i córka uprowadzonego ginęły z niepokoju, bo i one teraz skłonne były przypuszczać, że zachodzi tu jakiś wypadek nadzwyczajny, gdyż zwykli bandyci byliby nieomieszkali do tej pory upomnieć się o wykup.

Wieczorem, gdy już wszyscy prawie goście rozeszli się do swoich pokoi, w szeroko roztwartych drzwiach hotelu stanął Mr. Drummond w swojej własnej osobie. Zdziwiony portjer oczom swoim nie chciał wierzyć, ze zdumienia nie mógł się zdobyć na jedno chociaż słowo powitania.

— No, jak się macie! — zawołał Anglik. — Cóż tam moja rodzina, bardzo się o mnie niepokoją? — zapytał.

— Ach, proszę pana, my wszyscy bardzo niepokoiliśmy się. A pani wprost choruje. Codzień doktór przychodzi...

Mr. Drummond szybko udał się na górę a tymczasem wieść o jego nagłym powrocie sprowadziła kupki ciekawych, którzy żywo ten fakt omawiali. Portjer tymczasem zatelefonował do komisarza śledczego, który niebawem zjawił się w hotelu.

Nie zdążył Mr. Drummond nacieszyć się rodziną, gdyż poproszono go celem przesłuchania.

— Ach, signor presidente! — wołał komisarz z właściwą Włochom afektacją — ile my z pańskiego powodu przeżyliśmy niepokoju.

— To wy przeszliście niepokój, ja coś gorszego, — odpowiedział Anglik — z powodu porządków, panujących w waszym kraju.

— Mojego pięknego kraju winić o to nie można — odpowiedział komisarz. — Wypadek z panem, jest w czasach obecnych czemś nadzwyczajnem. Od lat kilku nic podobnego nie było...

— Mogę pana zapewnić, że nic wcale to pańskie zaręczenie nie ulży...

— Niech pan, panie prezesie, nie robi naprożnych wyrzutów, proszę raczej powiedzieć, jak się to stało i co z panem było?

— Jak wracaliśmy samochodem do miasta przed trzema dniami, trzech drabów wyskoczyło nagle na drogę, zatrzymali maszynę, jeden z nich coś zrobił w motorze, dwaj inni rzucili się do mnie, kazali mi wysiąść. Widząc, że opór jest bezskutecznym, spełniłem ich żądanie. Wówczas dwaj z nich wzięli mnie pod ręce, trzeci trzymał w pogotowiu rewolwer. Uszliśmy kilkadziesiąt kroków drogą boczną, w jednem miejscu oczekiwał na nas wózek, zaprzągnięty w dwa muły. Posadzili mnie do niego, poprzednio zawiązawszy oczy; dwaj bandyci wsiedli razem zemną. Jechaliśmy około godziny, potem wózek zatrzymał się na podwórzu niewielkiego domku. Tam wprowadzono mnie do schludnie urządzonego pokoju, gdzie już był zastawiony stół do obiadu. Jeden z bandytów odezwał się:

— Proszę bardzo, niech pan siądzie i spożyje obiad. Słowem honoru ręczę, że wszystko będzie zdrowe i dobre. Przebyć tu pan musi trzy dni i jeżeli pan zachowa się spokojnie, będzie pan jaknajlepiej traktowany. O nic proszę się nie wypytywać, bo to będzie naprożno.

Po tem przemówieniu jakaś stara i strasznie brzydka kobieta przyniosła mi pieczoną kurę z sałatą oraz omlet, do tego dodali mi butelkę niezłego wina. Byłem głodny, więc po chwili namysłu spożyłem podane mi potrawy. Potem, nie mając nic lepszego do roboty, położyłem się na znajdującem się w tymże pokoju łóżku i usnąłem. Wino do obiadu było mocne, więc spałem bez przerwy do rana. Obudziwszy się, zacząłem rozglądać się przez okno, zauważyłem tylko, że znaduję się gdzieś w górach. Po niejakimś czasie ta sama stara czarownica przyniosła mi dzbanuszek czarnej kawy, na wszelkie moje pytania odpowiadała mi grobowem milczeniem, spojrzenie jej przytem było tak niemiłe, że dalszych pytań zaprzestałem. Domyślałem się, że znajduję się w rękach bandytów, którzy zapewne zażądają odemnie wykupu. Nikt jednak nie przychodził do mnie oprócz starej czarownicy, która trzy razy dziennie zjawiała się u mnie, przynosząc jedzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

przesilenie ekonomiczne stanęło realizacji tego projektu na przeszkodzie. Wobec zakupu przez rząd pięciu statków handlowych w 1926 r. pomysł pierwotny upadł.

Powstał projekt uruchomienia komunikacji z zachodnimi portami Morza Śródziemnego. Odpowiedni memorjał został złożony ministerstwu przemysłu i handlu W listopadzie ub. roku minister wyraził opinję, że koncepcja połączenia Polski drogą morską z zachodnimi tylko portami Morza Śródziemnego nie odpowieda potrzebom handlu polskiego. Natomiast wobec obszernych konjunktur hadlowych byłoby pożądane, aby linje okrętowe doprowadzić do Bliskiego Wschodu do Lewantu. To zamierzenie minister byłby gotów poprzeć.

Zajęto się więc opracowywaniem tego projektu. Okręty polskie, jak zbadano, mogłyby wywozić na Bliski Wschód: narzędzia rolnicze, spirytus, drzewo tarte, cement (do Egiptu), sól, wyroby żelazne. W drodze powrotnej mogłyby przywozić tytoń, fosforyty z Tunisu i Algieru itp. Nawiasowo trzeba zaznaczyć, że w 1926 r. Polska za przewóz samego tytoniu z Bliskiego Wschodu zapłaciła około 30 000 funtów szterlingów. Trudno oczywiście dziś przewidzieć, czy to przedsiębiorstwo żeglugowe będzie dawało zyski, ale wszystko przemawia za tem.

Zastanawiano się dalej, jakiego typu okręty zakupić: motorowe czy parowe, stare czy nowe. Fachowcy morscy doradzają Bankowi kupno nowych okrętych motorowych. Dlaczego okręty motorowe? Ekspert Frankfurter takie podał powody, przemawiające za motorowymi: 1) oszczędność na obsłudze, 2) większa ładowność przy tym samym tonnażu. 3) większa hyżość, 4) tańsza konserwacja, 5) oszczędność na paliwie itp.

Aby przeprowadzić ściślejszą kalkulację zwrócono się w formie nieobowiązującej po oferty. Na pierwszy ogień poszła stocznia włoska „Stabilimento Technico". Stocznia ta równocześnie ze złożeniem oferty wyraziła gotowość wypożyczenia trzech statków, które mogłyby natychmiast pod banderą polską rozpocząć komunikację z Lewantem. Pertraktacje prowadzi inż. Overhof (notabene b dyrektor „Stabilimento Technico", Niemiec, kóry przez władze włoskie został skłoniony do złożenia urzędu, jako obcy poddany). Inż. Overhof znajduje się obecnie we Włoszech.

Gdy projekt wyszedł na forum publiczne, Stocznia Gdańska zwróciła się z gotowością budowy okrętów dla linji lewantyńskiej i złożyła ofertę. W tym także czasie wysłano zaproszenie do złożenia ofert do stoczni angielskiej, szwedzkiej, duńskiej i holenderskiej. Oferty wkrótce mają wpłynąć do Banku.

Dalsze koleje projektu są następujące: Po zebraniu materjału informacyjnego całość będzie przedstawiona ministerstwu przemysłu i handlu. Później zajmie się tą sprawą ścisły komitet ministerjalny, złożony z ministra skarbu, komunikacji i przemysłu. Po aprobacie zawiązane zostanie towarzystwo akcyjne pt. „Polska Żegluga Morska" i znaczniejszy portfel akcyj weźmie Bank Gospodarstwa Krajowego, oczywiście za zgodą ministra skarbu. Zakupionych zostanie prawdopodobnie cztery okręty o pojemności 4 000 tonn każdy.

**W dodatkowych wyjaśnieniach dyr. Marynowicz stwierdził, że ostatni ścisły komitet ministerjalny uchwalił, by zasadniczo powierzyć budowę okrętów Stoczni Gdańskiej. Gdyby dopiero ta nie mogła się podjąć wykonania obstalunku lub złożyła ofertę niekorzystną, wtedy oddać zamówienie innej stoczni.**

Jak się okazuje, Stocznia Gdańska złożyła ofertę niższą od oferty stoczni włoskiej, przytem także wyraziła gotowość wypożyczenia do czasu ukończenia budowy własne statki.

Co przemawia za Stocznią Gdańską? Przemawia wiele, a mianowicie: 1) Polska jest w posiadaniu 20% akcyj tej stoczni, 2) obowiązuje się pracować na surowcach polskich, 3) mamy zobowiązania w stosunku do stoczni na budowę lokomotyw, które nie wykonujemy. Natomiast istnieje jedyna przeszkoda, że Stocznia Gdańska nie budowała dottychczas okrętów motorowych o tak wielkiej pojemności.

Tyle Bank Gospodarstwa Krajowego dla „uspokojenia" opinji publicznej.

Ze swej strony musimy stwierdzić, że wyjaśnienia te nie są wystarczające. Powiedziano nam, że niczego jeszcze nie zdecydowano, a jednak p. Overhof z ramienia Banku pertraktuje ze stocznią włoską, mimoto, że Stocznia Gdańska złożyła niższą ofertę, że wszystko przemawia za nią. Dlaczego pertraktacje i ekspertyzy przeprowadzają pp. Frankfurter i Overhof, których usług wyrzekł się rząd włoski? Dlaczego pominięto fachowców polskich, choć są tacy? **Dlaczego Stocznia Gdańska musiała sama, nieproszona, składać ofertę, choć ścisły komitet ministerjalny uchwalił zasadniczo powierzenie budowy okrętów właśnie tej stoczni?** Skąd te przywileje tak widoczne dla „Stabilimento Technico"?

Na te pytania nie otrzymaliśmy odpowiedzi na konferencji prasowej, a one właśnie poruszają opinję publiczną. W imię dobra bandery polskiej musimy domagać się bardziej istotnych wyjaśnień. (W.)

# Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na **„Dziennik Bydgoski"**, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.


# List z Anglji.

**Londyn,** w marcu 1927 r.

**Wyrok sądowy w Boliwji. — Obyczaj zemsty. — Najdalszy powinowaty musi się mścić, inaczej uznany zostanie za tchórza. — Brak plotki i obmowy. — Nadmierna liczba studentek. — Petycja studentów do rządu o ograniczenie liczby kobiet na uniwersytetach. —**

Nadeszła tu bardzo oryginalna decyzja sądu amerykańskiego w Boliwji. Rzecz się tak miała: W r. 1917 zamordowano prezydenta rzeczypospolitej Boliwji, generała Jose Pando. Poszlaki skierowały się przeciw czterem tamtejszym rewolucjonistom. Zaaresztowano wszystkich czterech i zażądano od nich aby się przyznali, albo przynajmniej wskazali, który z nich był mordercą. Oni zaprzeczyli i oświadczyli, że nie brali udziału w zamordowaniu prezydenta, wtedy powiedziano im, że będą trzymani we więzieniu przez lat dziesięć, aż się namyślą i zdradzą mordercę. Teraz właśnie skończyło się to dziesięciolecie. Żaden z nich nie przyznał się i nie wskazał winnego. Wobec tego, sąd uchwalił, aby losowali, który z nich ma być skazany na szubienicę. Po egzekucji tego, który wyciągnie fatalny los, trzej pozostali będą skazani na 10 lat więzienia.

Imponującą jest silna wola tych więźniów, że nie zdradzili właściwego mordercy, lecz woleli ryzykować i próbować niepewnych szans losowania. Ale jeden z Boliwijczyków wyjaśnił to w tutejszych dziennikach: „To nie była silna wola — dzikt — tylko przezorność" W Boliwji istnieje obyczaj zemsty, obowiązujący surowiej niż wszelkie prawo. Ten więzień, któryby powiedział sądowi, który z nich jest właściwym mordercą i został jako niewinny wypuszczony z więzienia, zostałby prawdopodobnie jeszcze tego samego dnia zasztyletowany. Więc siebie nie uratowałby od śmierci, ale co gorzej, wydałby całą swoją rodzinę na pastwę zemsty. Ani jeden z jej członków nie uszedłby cało. Wszystkich wymordowanoby. Po kilku jeszcze miesiącach można byłoby słyszeć w którejś oddalonej wsi taką rozmowę.

— Ty należysz do rodziny zdradzonego, czemu więc nie mordujesz tego chłopa, który należy do rodziny zdrajcy ?

— Właściwie ja nie należę do tamtej rodziny, bo jestem bardzo dalekim powinowatym.

— To nic nie znaczy. Skoro jesteś powinowatym, to powinieneś jej bronić. Więc jeżeli nie mordujesz go, to dlatego, że jesteś tchórzem i tobie niebawem nikt ręki nie będzie podawał, ani z tobą żadnych stosunków utrzymywać nie będzie. Będziesz jak zapowietrzony.

— Ależ to okropny ten wasz obyczaj! — zawołał dziennikarz angielski.

— Nie zaprzeczam — odparł Boliwijczyk — ale ma i dobre strony. Dzięki niemu nie znamy, co to jest plotka lub obmowa. Nikt o nikim źle nie mówi, bo chociaż nieraz język może świerzbieć, ale każdy boi się „vendetty", tej strasznej zemsty.

Uniwersyteckie stowarzyszenia w Cambridge wystąpiły z prośbą do rządu, aby zaprowadził **numerus clausus** (tj. ograniczenie liczby) dla kobiet na uniwersytetach.

Po wojnie otwarto uniwersytety dla kobiet i rzuciły się takie masy do studjów uniwersyteckich, że na niektórych wydziałach są dwa razy liczniejsze od mężczyzn. Zajmują wszystkie ławki i młodzież męska stoi po kątach, bo nie ma gdzie siedzieć. A przecież uniwersytety są właściwie dla mężczyzn zakładane.

Powstaje także troska, co począć z temi kobietami, gdy skończą uniwersytet? Skąd wziąć dla nich posady? Jak je zatrudnić? Bo przecież nie dla pięknych oczu nauki odbywają one te studja, tylko chcą mieć z tego chleb.

Najpoważniejsi profesorowie podpisali tę petycję i poparli prośbę studentów, którzy domagają się, aby conajwyżej przyjmowano tyle tylko kobiet na uniwersytety, aby ich liczba nie przewyższała czwartej części studentów.

# Ruch budowlany wśród Polaków w Chicago i okolicy.

## 118 spółdzielni budowlanych. — Własny Związek rewizyjny.

W początkach marca odbyło się w Chicago w sali parafjalnej św. Stanisława Kostki, przy Bradley i Noble ulicy roczne posiedzenie Polskiej Ligi Spółek Budowniczo-Pożyczkowych na stan Illinois.

Jak wynika ze sprawozdania, ogłoszonego w chicagowskim „Dzienniku Związkowym", do tego związku rewizyjnego należą dotychczas 82 spółki na 118 polskich, jakie się znajdują w Chicago. To znaczy, że 36 spółek rządzi się samoistnie.

Są starania, aby wszystkie spółki przystąpiły do polskiego związku rewizyjnego, gdyż nie brak zakusów w sejmie stanowym, aby świetny rozwój polskich a także czeskich spółek budowlanych zatamować.

Zarząd wybrany na 1927 r. tworzą następujące osoby: Jan Czekała, prezes; Ant. Włodarski, 1-y wiceprezes; S. S. Tyrakowski, 2-gi wiceprezes; J. P. Grzemski, sekretarz, 2304 N. Western ave.; Albert Wachowski, skarbnik. Do dyrekcji na rok 1927 weszli: J. T. Jasiński, M. Galow, F. Marchlewicz, S. Mikołajczak, J. Pavis, Ignacy Ścigalski, J. Lachcik, T. Kalisz, P. Jezierny, Mieczysław S. Szymczak, H. Ziółkowski i L. Jakubowski.

Polskie spółdzielnie budowlane w Chicago noszą następujące nazwy charakterystyczne: Sp. św. Józefa; Sp. Pułaskiego; Sp. Korony Polskiej i podobne. (b.)

# Jaskinia piekielna Ameryki.

## Jak Tia Juana z nędznej wioski stała się stolicą szampana.

**San Francisko,** w marcu.

W Meksyku, tuż nad granicą kalifornijsko-meksykańską, o parę mil od znacznie większego San Diego, znajduje się miasto „Ciotka Janina" a właściwie jak brzmi oficjalna nazwa hiszpańska, Tia Juana. Przed ośmiu laty Tia Juana była nędzną wioską, dziś jest ona już miastem, mającem kilkanaście tysięcy mieszkańców.

Przed ośmiu laty prowadziła do „Ciotki Janiny nędzna i wyboista droga, dziś łączy miasto z granicą amerykańską olbrzymia szosa automobilowa wybudowana według najnowszych wymogów techniki. Tam gdzie przed ośmiu laty przybycie jakiegoś obcego stanowiło istną sensację, tam dziś przyjeżdżają dziennie setki wycieczkowców ze Stanów Zjednoczonych.

Chwilą narodzin tego w iście amerykańskiem tempie rozwijającego się miasta była chwila wydania zakazu prohibicyjnego. Już w parę dni po wejściu w życie tego zakazu pojawiło się w Tia Juana pierwsze auto amerykańskie, którego właściciel zażądał od właściciela jedynego w wiosce szynku, wódki. A za tem pierwszem zaczął się ciągnąć długi szereg amerykańskich aut, a w nich siedzieli spragnieni właściciele, którzy chcieli tu po za granicami swej ojczyzny zapomnieć przy alkoholu o troskach tego żywota. Właściciel szynku przez noc stał się miljonerem.

Obok niego pobudowano jeszcze cały szereg innych domów, w których bez wyjątków znajdują się bary, kawiarnie, piwiarnie i inne tym podobne lokale. Cała Tia Juana to jedno olbrzymie miasto kawiarń i hoteli. Sprytni Meksykanie wykorzystali także istniejący w Ameryce zakaz odbywania wyścigów konnych i urządzili tu stadjon, na którym odbywają się wyścigi. Orgje, które tu się odbywają, są wprost szalone. Z tego powodu zyskało sobie to miasto przydomek „The Hellhole of Amerika", tzn. jaskinia piekielna Ameryki.

Zarówno rząd meksykański jak i amerykański starają się wszelkiemi siłami zwalczać to miasto grzechu i rozpusty, jednakże bezskutecznie.

Rząd amerykański nie może niczego zrobić na terytorjum meksykańskiem, a rząd meksykański, którego siedziba jest od Tia Jutana odległą o 3000 kilometrów, jest za słabym, by w jakikolwiek sposób przeszkodzić rozpustnemu życiu w Tia Juana.

## Przygotowania wojenne na Syberji.

Niedawno z Moskwy wyjechała specjalna komisja rewolucyjnego sowietu wojennego do Zabajkalskiego i Przymorskiego okręgu dla zbadania na miejscu działalności wojennych zarządzeń w sprawie Obrony Syberji. Komisja ta ma ogromne pełnomocnictwa dla przeprowadzenia tych zarządzeń, które okażą się niezbędnymi dla obrony Syberji.

Wskutek coraz więcej wzmagającej się antysowieckiej działalności partyzanckich oddziałów w amurskim i usuryjskim rejonach, wyrażającej się w zbrojnych napadach na stacje kolei żelaznej jak również w niszczeniu technicznych urządzeń kolejowych, główny urząd polityczny zwrócił się do głównego zarządu w Moskwie z żądaniem, o nadanie mu tych praw, w walce z partyzantami jakie przysługują kolegjom głównego urzędu politycznego w wyjątkowych wypadkach stosownie do postanowie a sowietu ludowych komisarzy z roku 1923.

# Plugawa pieśń.

(Ciąg dalszy)

Utwór swój poprzedza p. Baruch Süsser (oczywiście żyd!) naukowym wstępem, a raczej naukowym krętactwem i fałszem. Peroruje na „kult bohaterów, naświetlany klasową koncepcją dziejów“, wskazuje na „walące się w gruzy dotychczasowe piedestały, wzniesione przez historjozofję“, widzi w Jakóbie Szeli „pierwszego świadomego bojownika interesów chłopstwa“ i odkrywa w nim „nowy postument bohaterski“. Dla semickiego mózgu autora jest Szela „świadomym i bezinteresownym obrońcą sprawy chłopskiej“. Że chata tego obrońcy w Smarzowej była zawalona po powałę rabowanemi po dworach rzeczami i kosztownościami — to nie razi wcale autora, mającego swoiste poglądy na bezinteresowność.

Judaszową ziemię na Bukowinie, którą rząd austrjacki obdarował krwawego rezuna, uciekającego przed późniejszą pogardą najbliższego mu chłopstwa, nazywa autor „karą zesłania Szeli“ i konkluduje, że: „gdyby Szela historyczny nawet nie istniał — to w interesie wzbogacenia kultury polskiej i świadomości klasowej należałoby go wymyślić“ (zapewne, by przyśpieszyć rzeź bolszewicką), poczem wywodzi: „tembardziej skoro istniał, skoro posiada wszystkie cechy bohaterstwa, obowiązkiem naszym jest go ożywić“. Tu Süsser, wznosząc w górę czerwone jak krew cymbały, woła z emfazą: „niechaj i tym razem uczyni to poezja, od wieków do tego powołana.“

O tę Baruchowską poezję właśnie chodzi. Żonglerską w formie, plugawą w treści. Cudna gwara i rytmika ludowa, tak wierna i wdzięczna, wprost nieśmiertelna w wierszach Konopnickiej czy Rydla, królewska w potężnych utworów Wyspiańskiego — doznaje u p. Berla zupełnego zniekształcenia. Jakgdyby mu szło o wyrwanie szczerozłotej gwary polskiej z ludowej krtani i wtłoczenie w nią niesamowitych tonów rozpękłego dzwonu, czy nawet dźwięków wprost zwyrodniałych. Jeszcze gorzej przedstawia się treść poematu. Plująca jadem obelg na nasze religijne świętości i wierzenia narodowe w stopniu, na jaki nie pozwolił sobie dotychczas najwyuzdańszy cynik literacki.

Ze wstrętem cytuje robaczywe wiersze, z odrazą będą je przyjmowali patrjotyczni Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego“. Nie można jednak chować pod korzec duchowego towaru, stokroć szkodliwszego od towaru handlowego, zalewającego pomorskie i wielkopolskie rynki. W bezwstydnej, wierszowanej kałuży przebija się nietylko zwyrodniała dusza autora, ale i rysuje obraz Polski, gotowanej przez zaślepionych partyjnych fanatyków, gotowych ściskać nawet dłoń, wzniesioną na kościoły i narodowe świątynie, byleby ręka ta obiecywała zdławić politycznego przeciwnika. Oto próbka tej ręki...

W pierwszej części „poematu“ prowadzi nas autor na wesele smarzowskiego stelmacha Szeli z Maryną, przeciwstawiając wstrząsającemu utworowi Wyspiańskiego swój opis chłopskiego wesela:

„Tańcowała izba, stół,
Cztery konie, piąty wół,
Tańcowały krowy z obór,
Jak w tancerkach był niedobór.

A gdy weselne pary tańczą, wyznaje Szela miłowanej Marynie swoje uczucia:

Snać ustało się coś we mnie
jak najtęższy rosół,
Weźże Maryś, go pokosztuj,
jedną łzą go osól.
Oj ustało się coś we mnie,
kutym, starym łotrze,
Coś od soku z malin gęstsze
i od miodu słodsze.

Tymczasem weselni goście:

Tańcowali, poszli spać,
Wyszedł księżyc, nie mógł wstać,
Jak żydowska lśnił się maca,
Wszystkie cienie poprzewracał.

Autor opisuje dalszą wędrówkę księżyca:

Aż go w krzakach zgryźli psi,
Było wrzasku w całej wsi.

Szela nie znalazł szczęścia w małżeństwie, bo ubóstwiana Maryś chodzi w owies ze smogłym Wickiem, parobkiem od krów. Oto gruchania kochanków:

Weź mnie, Wicuś sobą przykryj,
Lepszy dzień od nocy przykrej,
Taka mdli mnie straszna lubość,
Jeno pójdź mnie sobą ubość!
Daj mi, Maryś, daj mi zbliska
Twoich piersi kretowiska,
Jak dwie skiby twoja kibić,
Dajże mi się pługiem wskibić.

Niepostrzeżenie nadchodzi Szela i jednem uderzeniem zabija Wicka, którego, jak zapewnia Süsser, żałowała „Cała ludność katolicka.“

**Chochoł.**

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Wulkan włoski dymi!

Biuletyn stacji meteorologiczno-politycznej:

Wulkan Mussolineus dymi i wyrzuca potoki lawy w kierunku na Bałkan.

**Bydgoski Klub Wioślarek**
urządza (7011
**w niedzielę, 3 kwietnia rb.**
**w sali Kasyna Cywilnego**
przy ulicy Gdańskiej
**Wielką Wentę**
Początek o godz. 5-tej po południu.
— Program bardzo urozmaicony. —

# Z cyklu „Radziwiłłowie“.

III.

Uczeni heraldycy Boniecki i Wolff [1]) obalili genealogję Niesieckiego i Kotłubaja. Pierwszy z nich uczynił to szerzej, drugi więcej lakonicznie. Obaj ustalili, że protoplastą Radziwiłłów jest Krystyn Ostyk (Ostik, Ościk) kasztelan wileński (1419—1442) który na zjeździe w Horodle, utrwalającym unję Polski z Litwą (1413), przyjął herb Trąby. Miał on syna imieniem Radziwiłł, którego potomkowie imię to zamienili na nazwisko — od brata zaś Radziwiłła Stanki (Stanisława) poszli Ościkowie. Radziwiłł Woyszundowicz z aktu unji wileńskiej (1401) nie miał nic wspólnego z Radziwiłłem Ostykowiczem i z późniejszymi Radziwiłłami. Ów Radziwiłł Ostykowicz, wymieniony jako świadek „bez żadnego tytułu“, na przywileju Kazimierza Jagiellończyka z r. 1452, był później wojewodą trockim, marszałkiem ziemskim, a wreszcie kasztelanem wileńskim. Synem jego był Mikołaj, kasztelan trocki, a potem wojewoda wileński i kanclerz, który z Moniwidówny miał czterech synów. Najstarszy z nich, również Mikołaj, wojewoda trocki i kanclerz, otrzymał w r. 1509 od Zygmunta Augusta Goniądz i Rajgród. [2]).

Tak Boniecki jak Wolff nie uznają Radziwiłłów za potomków książąt litewskich. Boniecki cały ich rodowód Lizdejkowo-Syrpuciowy odrzuca a limine, a Wolff umieszcza ich w swem dziele pomiędzy „Pseudokniaziami“.

W ostatnich czasach uczony Semkowicz usiłował nadać cechy prawdopodobieństwa podaniom genealogistów nieświeskich o kniaziowskiem pochodzeniu Radziwiłłów i o ich przodkach Lizdejkach, Wirszvłach, Syrpuciach [3]). Zaznaczył wprawdzie z góry, że „odkąd ród ten jawi się w źródłach w końcu w. XV, występuje zawsze jako ród bojarski, i żaden Radziwiłł w ciągu w. XV nie używał tytułu kniazia“, ale zwraca uwagę, że na pieczęci Ostyka około tarczy z herbem Trąby znajduje się napis: **S. + cristini Ostik de + Kiernow.** Ten Kiernow był jednym z najstarszych grodów kniaziowskich; Ostyk był prawdopodobnie właścicielem jakiegoś w nim działu, posiadał tam główne domicillum. Zatem „wolno przypuszczać“, że Ostyk ród swój wiódł od kniaziów kiernowskich. Ponieważ zaś niedaleko Kiernowa była według kronik niemieckich miejscowość Sirputtendorf (Syrpuciszki), dziś nie istniejąca, a nosząca imię legendarnego Syrpucia, ojca Ostyka — to „wystarcza“, aby uznać Syrpucia za „historyczną postać“, a raczej dodajmy od siebie, za postać, która żyła, istniała, gdyż do „historycznej postaci“ przywiązujemy ogólnie inne znaczenie. Prócz tego na jednym z dokumentów Olgierda z r. 1359, jakkolwiek ten dokument budzi „pewne podejrzenie co do autentyczności“, znalazł Semkowicz Wirszyłła z tytułem kniazia. „Historyczność“ Wirszyłły, który według jednego z legendarnych rodowodów był ojcem Syrpucia, mają stwierdzić leżące pod Kiernowem miejscowości: Wirszyłły, Wirszuliszki. Na podstawie tego „nasuwa się“ uczonemu badaczowi myśl „wielce prawdopodobna“, że Radziwiłłowie i Ościkowie pochodzili od kniaziów Kiermanowskch. Wywód ten sfragistyczno-topograficzny jest bardzo zgrabnie przeprowadzony, ale nie przekonywujący, kruchy jak szkło, wiotki jak pajęczyna. Nie zaprzeczając „historyczności“ Syrpucia i Wirszyłła, przyznać należy, że więcej chyba historycznymi byli Gedymin albo Lubart, a przecież w pochodzenie od nich różnych rodów litewskich nikt nie wierzy, choć mówią o tem ich „rodowody rękopisne“ i piszą o tem dawni genealogiści. A byłaby też rzecz niesłychanie dziwna i niewytłumaczona, gdyby Radziwiłłowie i Ostykowie wieku XV, tak bliscy owym „kniaziom“ Syrpuciowi i Wirszyłłowi, (pierwszy był niby ich dziadem, a drugi pradziadem (nic o swem kniaziowskiem pochodzeniu nie wiedzieli, albo wiedząc o niem lekceważyli je i występowali „zawsze“ jako „ród bojarski“. Cóż to byłaby za skromność niesłychana! I to u kogo? U Litwinów, którzy doprowadzali do śmieszności prawie troskliwość o zachowanie swych tytułów i przywilejów, co się nawet (o czem będzie wzmianka) silnie zaznaczyło jeszcze w sto lat później na seimie unji lubelskiej. Zresztą jak Radziwiłł był imieniem, tak również Syrpuć i Wirszyłł były to imiona, a nie nazwiska. Mogło ich być kilku (wiemy o dwóch odmiennych Lubartach, Radziwiłłach, Trojdenach) — gdzież dowód „że ten, a nie inny Syrpuć z Syrpuciszek był ojcem Ostyka, ten a nie inny Wirszyłł był jego dziadem.

Nie należy też zapominać o tem, że kniaziów na Litwie była moc ogromna. Już Karamzin, historyk rosyjski, zwracał na to uwagę. Mamy i współczesne świadectwo Stanisława Górskiego, zbieracza „Tomicianów“. Pisze on pod r. 1507 z powodu Glińskiego: „Na Litwie książąt pospolitych **(ducum vulgarium)** jest liczba wielka, z tak licznem potomstwem, że majątki ich nie wystarczają na utrzymane **(ad vitam sustetandam)...** Umieszczeni w stanie rycerskim (a więc zrównani ze szlachtą) nie posiadają żadnej władzy, ale jak inna szlachta służą wielkim księcom. Chociaż ubodzy, dla dawności rodu tytuł zatrzymują...“ (Commentarius rerum gestarum a Sigismundo Rege etc. Acta Tomiciana I. 15). Pomału ci kniaziowie schodzili coraz niżej. W niektórych aktach taką np. kolej utrzymywano: Panowie rada (senatorzy), urzędnicy, dworzanie hosudarscy, znaczniejsza szlachta, kniaziowie itd. Niektórzy też z nich przestali się podpisywać kniaziami [4]).

---

[1]) Adam Boniecki. „Poczet rodów w W. Ks. Litewskiem w XV i XVI wieku“. (Warszawa 1887). Józef Wolff. „Kniaziowie litewsko-ruscy“. (Warszawa 1895).

[2]) Omyłka Bonieckiego. Powinno być: Zygmunt I a nie Zygmunt August, który urodził się dopiero w r. 1520.

[3]) „Tradycja o kniaziowskiem pochodzeniu Raddziwiłłów w świetle krytyki historycznej“. (Kwartalnik historyczny r. 1920).

[4]) O uzurpowaniu tytułów książęcych dużo ciekawych szczegółów w rozprawie J. Bartoszewicza „Kniaź i Książę“. (Dzieło tom. X. Studjów historycznych i literackich tom III). Tegoż autora artykuł „Tytuły w Polsce“ w 28 tomowej Encyklopedji Orgelbranda.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

**Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu wyrzyskiego!**

Zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go kwietnia br. w Nakle w lokalu p. Piątkowskiego przy Targowisku o g. 12,30 w południe (po nabożeństwie). O liczny udział kolegów uprasza

**St. Radtke, prezes obwodowy.**

## Z Szubina.

**Z rady miejskiej.** W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie rady miejskiej, któremu przewodniczył p. Walkowski.

Po złożeniu sprawozdania rocznego z gospodarki miejskiej, przez burmistrza, przewodniczący p. Walkowski złożył sprawozdanie z rewizji kasy miejskiej. Rada następnie uchwaliła uzupełnienie taryfy rzeźni miejskiej w myśl projektu magistratu i komisji.

Następnie omawiano wybory 4 członków i 4 zastępców do nowej rady szkolnej, której skład przedstawia się nast.: pp. Dypczyński H., Ostrowski, Riemer i Kotoliński, zastępcy pp. Dypczyński, Cholewiński, K. Bałka i Stelter.

Zatwierdzono również uchwałę magistratu dot. podatku od patentów na wyroby i sprzedaż trunków.

Do wniosku w sprawie zwrotu połowy kosztów utrzymania chorych w szpitalach do wydziału powiatowego, rada miejska się nie przychyliła z powodu braku podstaw prawnych.

Pozatem rada zmieniła pierwotną uchwałę co do opodatkowania fortepjanów, nie wkładając na nie podatku, a w miejsce tegoż uchwalono podwyższyć podatek od zabaw, tak, że magistrat będzie pobierał za zabawy podatku 20 procent. W końcu rada przyjęła do wiadomości przyłączenie urzędu stanu cywilnego, Obwód Szubin wieś II., do Szubina. Co zaś do urzędu stanu cyw. Szubin wieś I., który nie został przyłączony do miasta, wybrano ponownie komisję składającą się z pp. przewodniczącego Wolkowskiego, burmistrza Grusa i radnego Alwina, celem pertraktowania w tej sprawie z p. starostą.

Wobec tego, że boisko miejskie częstokroć ulega zniszczeniu z powodu braku gospodarza i nadzoru, na stanowisko to rada wybrała p. Jana Riemera. Na wniosek p. Alwina rada uchwaliła w najbliższej przyszłości lasek miejski „Wesołka“ ogrodzić płotem drucianym.

**Z urzędu stanu cywilnego.** P. wojewoda poznański zamianował w miejsce p. Franciszka Klucza, p. Sylwestra Grusa, burmistrza w Szubinie, urzędnikiem stanu cywilnego — w miejsce p. Heleny Kluczówny, p. Franciszka Gładykowskiego, sekretarza miejskiego w Szubinie, pierwszym zastępcą, a w miejsce p. Walentego Sassa, p. J. Baczyńskiego, asystenta policyjnego w Szubinie, drugim zastępcą na obwód Szubin wieś II. w powiecie szubińskim.

## Targi końskie w Gnieźnie.

Od lat dziesiątek, aż do wybuchu wojny światowej odbywały się w Gnieźnie doroczne jarmarki końskie t. zw. św. Wojciecha. Jarmarki te były poniekąd przeglądem naszej hodowli koni i regulatorem naszego wewnętrznego zapotrzebowania

Niestety, dalszemu rozwojowi tych jarmarków kilkuletnia wojna stanęła na przeszkodzie Wobec tego w roku ubiegłym zawiązało się w Gnieźnie, sądowo zapisane stwarzyszenie pod nazwą: ‚Komitet Targów Końskich w Gnieźnie“. które sobie postawiło za zadanie wznowienia dawnych tradycyj. Zadania dzisiejszego komitetu o tyle są ważniejsze od zadań dawniejszego towarzystwa, że Komitet wytknął sobie za cel najpierwszy pdniesienia hodowli konia wojskowego i szlachetnego. Zadanie te kryją się więc zupełnie z dążeniami państwa i jego obrony.

Komitet Targów Końskich w Gnieźnie urządził w roku ubiegłym z okazji jarmarku wiosennego w Gnieźnie konkurs hippiczny, który jako bardzo udany, odbił się głośnem echem w całym kraju.

W roku bieżącym jarmark koński w Gnieźnie odbędzie się w dniu 20. IV., a zakończy się w dniu 21. IV, ciągnieniem wielkiej loterji końskiej urządzonej przez Komitet Targów, oba dni będą pozatem urozmaicone różnemi pożytecznemi imprezami.

Komitet Targów Końskich w Gnieźnie jest instytucją poważną. W skład jego wchodzą z urzędu starosta na powiat gnieźnieński, prezydent miasta Gniezna, prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Dowództwo 17. dywizji, i wiele innych, urzędowych osób.

## Ciekawe załatwienie strajku szkolnego.

**Strajk szkolny w Konarach i Hallerowie** został w ubiegły czwartek (24 bm.) zlikwidowany w ten sposób, że nauczyciel Żulik-Żulikowski do końca roku szkolnego uczyć nie będzie, tylko będzie administratorem szkoły. Następnie chce się wyprowadzić pod tym warunkiem, że on i **żona jego, kierowniczka** drugiej miejscowej szkoły, **dostaną lepsze kierownicze stanowska,** oraz **odpowiednie odszkodowanie** za użytek ziemi szkolnej i ogrodów, co wynie-sie przynajmniej **3000 zł.** Jestto szczyt bezczelności, na który się tacy ludzie zdobyć mogą! Cóż nasze władze szkolne na to? Podobno cała wzburzona okolica chce urządzić nowomodnym kulturnikom owację na sposób Jagusi Borynowej!

Jak wiadomo, nauczyciel Żulikowski wpajał w dzieci niechęć do religji, za co powinien był z miejsca być usunięty. Obecne pretensje jego dowodzą, że liczy na poparcie sił antyreligijnych w Polsce.

## Jak to było z głodówką komunistów we Wronkach.

W związku z wiadomościami prasowemi o głodówce w więzieniu we Wronkach, Ministerstwo sprawiedliwości komunikuje, iż niektóre wiadomości, podawane przez prasę nie odpowiadają rzeczywistości, natomiast stwierdza, że głodówka istotnie miała miejsce w czasie od 2 do 10 marca, w którym to dniu została samorzutnie zaniechana. Motywem do wszczęcia głodówki było nieuwzględnienia przez administrację więzienną nieuzasadnionych i nieprzewidzianych regulaminem więziennem żądań więźniów - komunistów. W czasie głodówki więźniowe znajdowali się pod obserwacją lekarza i stan ich zdrowia jest zupełnie zadowalniający.

## Ze zjazdu delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków okręgu grudziądzkiego.

W niedzielę 27 bm. — jak już donosiliśmy — odbył się zjazd delegatów okręgu grudziądzkiego Towarzystw Powstańców i Wojaków. Jestto jeden z najlepiej zorganizowanych okręgów tej organizacji na terenie D. O. K. VIII, do którego należą powiaty: Grudziądz, Chełmno i Świecie. Na zjazd przybyli delegaci 94 placówek. Ogólna liczba uczestników wynosiła 142. Prócz tego przybyli jako goście przedstawiciele władz i wojska a mianowicie pp. starosta Czarliński, prezydent miasta Grudziądza Włodek, sędzia dr. Borth, reprezentant Koła oficerów rezerwy por. Chylewski, inspektor szkolny Sowiński i major Kempiński. Później przybył jeszcze starosta powiatu chełmińskiego p. Ossowski.

Zagaił zjazd prezes okręgowy p. kapitan rezerwy J. Goga, witając delegatów i gości, poczem odczytał pismo p. generała Ładosia, który ku wielkiemu żalowi zgromadzonych donosi, że przeniesiony został w stan spoczynku i z powodu wyjazdu udziału w zjeździe wziąść nie może. Spontaniczne okrzyki na cześć dzielnego i zacnego generała świadczyły o sympatjach, jakie sobie zjednać umiał.

Przewodnictwo za zgodą zebranych objął reprezentant zarządu Związku druh redaktor Teska, poczem wymienieni wyżej goście składali kolejno zjazdowi życzenia. Następnie po odczytniu protokółu z ostatniego zjazdu przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków zarządu a mianowicie prezesa druha Gogi, sekretarza druha Andrzejewskiego, komendanta druha E. Olszewskiego, skarbnika druha Domańskiego i referenta oświatowego druha Ziółkowskiego. Ze sprawozdań tych wynika, że zarząd pracował bardzo sprężyście. Okręg liczy 103 placówki, z których tylko 4 są nieczynne. Pozatem okręg posiada 32 strzelnice własne, a nawet w kasie jest pewna nadwyżka.

Dyskusja nad sprawozdaniami była bardzo rzeczowa i dla zarządu pochlebna, a głosy, które się podnosiły, dotyczyły jedynie usprawnienia organizacji i jej dobra. Zgrzytów, jak to często bywa, nie było żadnych, co z uznaniem podnieść należy. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej przez druha dyrektora Wojciechowskiego uchwalono jednogłośnie absolutorjum dla skarbnika i zarządu.

Przeprowadzone następnie wybory (przez aklamację) dały wynik następujący: prezes kpt. rez J. Goga, I wiceprezes — kpt. rez. Hądzlik z Chełmna, II wiceprezes — Dolężych, skarbnik — Domański, sekretarz — Andrzejewski, komendant — George, referent oświatowy — Ziółkowski, adjutant — Kaźmierski, ławnicy radca Baranowski, Donarski z Świecia i Chełmicki z Łasina. Dotychczasową komisję rewizyjną uzupełniono dwoma nowymi członkami.

Na wniosek prezesa druha Gogi zamianował zjazd członkiem honorowym p. starostę Ossowskiego, gorliwego propagatora idei organizacyjnej za co tenże serdecznie podziękował zebranym. Omawiano jeszcze szereg wniosków rzeczowych i spraw w dyskusji poruszanych, a prócz tego na wniosek druha Gogi uchwalono wysłać pismo do p. generała Ładosia z wyrazami uznania za doznane poparcie i życzliwość oraz życzeniami na przyszłość.

Po stósownem przemówieniu marszałka zamknął ten piękny zjad okrzykiem na cześć Polski.

Podczas obiadu wspólnego, który się następnie odbył, wniesiono szereg toastów na cześć organizacji i poszczególnych działaczów.

## Morderca przed sądem w Lesznie, skazany został na 9 lat więzienia.

Przed sądem okręgowym w Lesznie, stanął Marcin Woźny, z Widzimia Nowego, pow. rawicki, oskarżony o to, że zamordował w Widzimie Nowym 88-letniego starca Mikołaja Zoku i jego 55 letnią córkę Agnieszkę.

Oskarżony W. liczy 55 lat i jest ojcem 9 dzieci. Według zeznań jego, złożonych przed sądem, przebieg tego czynu zbrodniczego był następujący:

Zokowie byli u mnie wymiernikami od roku 1907, t. j. jak nabyłem od zięcia ich Marciniaka, 25-morgowe gospodarstwo. Wymiar, który dla nich wydzielałem, nie był dla mnie ciężarem, jedynem tylko złem były intrygi i dokuczania ze strony wymierników, wynikiem których istniały stale między nami swary i kłótnie, powiększane i zaostrzane stale jeszcze przez sąsiada mego Szczepaniaka. Pomimo tego wszystkiego, byłem sprawiedliwy przy wydawaniu wymiaru, aż dopiero krytycznego dnia 9. października 1926 r. ś. p. Zok zarzucił mi, gdy wydawałem drzewo, że jest ono przezemnie skradzione, wobec czego nazwał mnie złodziejem, krzywdzicielem, oraz dręczycielem. Słowa te uniosły mnie; zbuntowało się we mnie wszystko i wykrzyknąłem ,słowa: „bo cię uderzę, lub „lunę“ na co odpowiedział Zok: „to rżnij“, oszołomiony całem zajściem i obraźliwemi słowami, porwałem barczyk obok leżący i uderzyłem nim Zoka, który też runął na ziemię. — W dalszym ciągu zapytany oskarżony przez sędziego, dlaczego zabił potem córkę Zoka Agnieszkę, odpowiedział: „niewiem, nie zdałem sobie z tego czynu sprawy“.

Po przesłuchaniu 23 świadków zabrał głos prokurator, który domagał się kary śmierci dla Woźnego. Sąd skazał go na 2 lata więzienia z zamianą na 16 miesięcy domu karnego, ustalając, iż działał on bez zastanowienia, w drugim, sąd skazał go na 8 i pół lat ciężkiego więzienia, za zabójstwo dokonane bez zastanowienia, nie przyznając oskarżonemu okoliczności łagodzących. Sąd ustalił karę łączną na 9 lat ciężkiego więzienia, zaliczając oskarżonemu areszt śledczy.

## Kronika kościelna.

**Nowi proboszczowie na terenie Pomorza.** Zamianowani zostali:

Ks. Marceli Dorszyński z Działdowa — proboszczem w Drzycimiu, pow. Świecie.

Ks. Teodor Borowski z Grudziądza — proboszczem w Garcu, pow. Gniew.

Ks. Paweł Nagórski z Legbąda — proboszczem w Gostoczynie, pow. Tuchola.

Ks. Jan Krysiński z Kartuz — proboszczem w Kościerzynie.

Ks. Aleksander Pronobis, administrator probostwa Mokre, pow. Grudziądz — proboszczem tejże parafji.

Ks. Anastazy Kręcki z Tyłowa — proboszczem w Strzelnie, pow. morski.

Ks. dr. Konstanty Krefft ze Zblewa — proboszczem w Subkowach, pow. Tczew.

## Z POMORZA.

— **Ruch służbowy w sądownictwie:** Zwolnieni na skutek podań:

Domagała Ludwik, sędzia powiatowy w Nowem mieście.

Ofierzyński Kazimierz, sędzia powiatowy w Świeciu.

**PŁUŻNICA, pow. Wąbrzeźno. Z życia młodzieży.** W Płużnicy zawiązało się z inicjatywy ks. prob. Dekowskiego Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej, do którego przystąpiło narazie 37 członków. Na zebraniu konstytucyjnem wygłosił referat ks. sekretarz Żynda z Wąbrzeźna. Wybrano zarząd w nast. składzie: prezes Fliśkowski, zast. prezesa Frączek, sekretarz Suwiński, zast. sekr. Ludwikowski, skarbnik Maliszewski, bibljotekarz Szkodziński, gospodarz Wiśniewski, zast. gosp. Chojnacki. Protektorem jest ks. prob. Dekowski, patronem p. nauczyciel Czella, wicepatronem sołtys p. Kowalski.

**RĄBARK. (Święto sadzenia drzew).** Rok rocznie obchodzi szkoła w Rąbarku święto sadzenia drzew. W tym roku drzewek dostarczył p. Brejski, a mianowicie 54 śliw i grusz. Drzewka sadzone zostały na jego gruncie pod kierownictwem miejscowej nauczycielki i gospodarza, który w końcu przyrzekł, że dzieciom owoców nie poskąpi.

**SKÓRCZ, pow. Starogard. (Napływ żydowski).** Osiedlili się tu żydki z Łodzi, którym dał schronienie p. Dobrowolski przy ul. Dworcowej, odstępując im na razie pokój na piętrze. Jest to już drugi wypadek w Skórczu w ciągu ostatnich 6 miesięcy.

**O nowy rynek.** Z powodu dogodnej komunikacji targ tygodniowy w Skórczu tak jest ożywiony, że miejscowy rynek zbożowy okazuje się za małym. Należałoby pomyśleć o nowym rynku.

**Przymusowa szkoła dokształcająca.** Na wniosek pracodawców: kupców i rzemieślników postanowiła rada gminna w Skórczu utworzyć przymusową szkołę dokształcającą. Uruchomioną ona zostanie koło Wielkanocy w miejscowej szkole powszechnej. Gmina ponosić będzie koszta opału i światła, inne koszta pracodawcy w stosunku do ilości uczniów posyłanych do szkoły. Do rady nadzorczej zostali wybrani m. i. sołtys p. Grzankowski, p. rektor Szornak oraz pp. Kitka i Makowski.

**LIPOWO KRÓL., pow. Grudziądz. (Nowa placówka oświatowa).** Z inicjatywy miejsc. proboszcza ks. Bruskiego zawiązało się w Lipowie Król. Stow. Kat. Młodzieży Polskiej Męskiej. Po referacie ks. sekretarza Żyndy z Wąbrzeźna zapisało się na członków 30 młodzieńców, a na członków popierających 10 obywateli. Wybory do zarządu miały następujący wynik: p. nauczyciel Wilk — prezes, Szlytkuś — zast. prezesa, Maciejewski — sekr., A. Kieszka zast. sekretarza. Gruźlewski — skarbnik, Danielewski — gospodarz, Jan Kieszka — naczelnik. Patronem zamianowany został przez Związek p. kierownik szkoły Firyn, wicepatronami pp. Radecki i Borowski. Protektorat objął ks. prob. Bruski.

**KOŚCIERZYNA. (Pożar chlewa).** W ub. sobotę wybuchł w chlewie p. B. Słomińskiego na Szydlicach pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Dzięki zabiegom straży pożarnej, zdołano ogień umiejscowić. Straty wynoszą około 2 tys. zł.

# Z Chojnic.

**„Dziennikowi Pomorskiemu"** na jego dziecinne wywody, pisane — jak zwykle — „chińską polszczyzną" odpowiadać nie myślimy, gdyż ubliżylibyśmy sobie, gdybyśmy na jego „mądrości" mieli reagować. Ludność miasta Chojnic i okolicy poznała się na obłudzie oraz kłamstwach i oszczerstwach endeckiego pisemka chojnickiego, jak o tem świadczą liczne listy napływające do naszej redakcji. To nam na razie wystarczy. Nie ulega więc wątpliwości, że autor korespondencji „Jeden za wielu" uderzył w sedno rzeczy. Myli się „Dzienniczek Pomorski" twierdząc, że korespondencji nie pisał Pomorzanin. Właśnie pisał ją Pomorzanin i to gorący patrjota, a nie z grupy „halb-polnisch i halbdeutsch", do jakiej zalczają się mocodawcy endeckiego pisemka chojnickiego. Ośmieszył się „Dzien. Pm." do reszty pisząc, że „Dzien. Bydg." zaatakował Pomorzan" Chojniczanie nie są w ciemię bici i wiedzą, że endeckiemu pisemku chojnickiemu nie chodzi o Pomorzan, lecz o swoich kilku pół-Polaków w Chojn.. w obronie kórych dzisiejszy „Dzien. Pom." ciągle kruszy kopję — w bezsilnej złości rzucając się na „Dzien. Bydgoski", który śmiało i nieustraszenie walczy w obronie Pomorza i sprawy polskiej. Jeszcze jedno: kiedy redaktorzy „Dzien. Bydgoskiego" cierpieli we więzieniu pruskiem za obronę praw ludu pomorskiego, to mocodawcy endeckiego psemka chojnickiego występowali przeciwko polskości. O tem wiedzą ci, którzy nie od dziś są w Chojnicach. Na ten temat moglibyśmy napisać wiele ciekawych rzeczy. Jaki skutek odniosła napaść endeckiego pisemka chojnickiego na „Dzien. Bydg.", przekonają się panowie z „Dz. Pom." w najbliższych dniach, kiedy liczyć będą swych abonentów.

**CHOJNICE. (Czy usiłowany napad?)** W Chojnicach pozwolił sobie szofer Mrozek na niesmaczny dowcip, który, jak się obecnie wykazuje, miał podłoże wcale realne. Otóż, zamiast zawieść swoją taksówką kupca Gutmanna na dworzec, pojechał w kierunku Pawłowa. Tam zatrzymał auto i usiłował rzucić się na pasażera. Ten jednak począł głośno wołać, czem spowodował przybycie zamieszkałego w pobliżu gospodarza.

Sprawa dotąd nie jest należycie wyjaśniona. Jak nas informują, Mrozek nie był wcale uprawniony do używania taksówki. Śledztwo w toku.

**Z Klubu Żeglarskiego.** Tabor klubu liczy 41 statków i 4 ślizgowce. Skład nowowybranego zarządu jest następujący: Weiland — prezes, Hubert — wiceprezes, Müller — sekretarz, Lewandowski — zast. sekretarza, Klescht — skarbnik, Kaletta — kierownik regat, Steinhilber — komendant portu, Hütter — dowódca oddziału młodzieży, Rogge — sternik łodzi klubowej, ławnicy: Tetzlaff, Heyn i Kaźmierski, komisja wyścigowa (regatowa): dyr. sądu Juński, dyr. George i Łyczywek.

# Z Wejherowa.

**Z Sejmiku Powiatowego. — Zgon dyrektora filji Banku Polskiego w Wejherowie.**

W ub. wtorek odbyło się w sali starostwa posiedzenie sejmiku powiatowego, któremu po raz pierwszy przewodniczył p. starosta Lipski, dotychczasowy starosta pow. puckiego. Było to ostatnie posiedzenie obecnego sejmiku, gdyż z powodu utworzenia pow. morskiego i zlikwidowania powiatu puckiego, sejmiki pow. puckiego i wejherowskiego zostały już przez radę ministrów rozwiązane. Dekret jednakże nabierze mocy obowiązującej dopiero z dniem ogłoszenia jego w „Dzienniku Ustaw", co dotąd jeszcze nie nastąpiło.

Porządek obrad był bardzo obfity; dyskusja spokojna i rzeczowa.

Przedewszystkiem przeprowadzono zmianę granic obwodów wójtowskich, konieczną ze względu na zmianę granic powiatu. Część wójtostwa Gniewa przyłączono do wójtostwa Wejherowo-Zamek. Dalsze zmiany przyjęto w myśl propozycji wydz. powiatowego. Dalej uchwalono statut dot. pobierania podatku powiatowego od prawa polowania, na terenie obszarów dworskich. Uchwalono statut w przedmiocie pobierania opłat od umów o przeniesieniu własności nieruchomości. Uchwalono dodatki komunalne od opłat państwowych i patentów na wyrób i sprzedaż trunków — przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 100 %. Uchwalono podatek od psów w wysokości 5, 10 i 20 zł. Uchwalono wreszcie statut samoistnego podatku powiatowego od spadków i darowizn i od zaprotestowanych weksli z obszarów dworskich. Taksamo uchwalono podatek od przedmiotów zbytku: opłata za samochód do 10 sił konnych 90 zł, za większe 120 zł; za motocykle 20 zł, za wozy resorowe 10 zł, za konie wierzchowe 40 zł. Powzięto uchwałę dotycz. pobierania dzierżawy za przejazdy do dróg bitych utrzymywanych przez powiat. Uchwalono przejęcie dróg będących pod zarządem samorządu krajowego pod zarząd wydziału powiatowego.

Po obszernej dyskusji przegłosowano budżet powiatowy na rok 1927/28 w ogólnej wysokości 363.981,85 zł w dochodach i rozchodach. Ożywiona dyskusja toczyła się na tle poborów urzędników wydz. powiatowego. Wniosku urzędników sejmik nie uwzględnił, lecz polecił wydziałowi ostateczne uregulowanie poborów w myśl wywodów p. starosty. Następnie uchwalono statut o pobieraniu specjalnej opłaty drogowej: 75 % dodatku do podatku gruntowego, 30 % dodatku od nieruchomości, a 15 % dodatku od cen świadectw przemysłowych.

Na wniosek członków sejmiku z Wejherowa uchwalono dla miasta od powyższych stawek połowę. Ogólnie ma wpływać z tego tytułu 55.000,— zł. Uchwalono budżet Tow. Kasy Oszczędności na rok 1927/28 na 67.000,— zł w dochodach i rozchodach. Zamknięcie roczne Pow. Kasy komunalnej za rok 1926. z nadwyżką 21.400,— zł. Przyjęto do wiadomości, tak samo sprawozdanie administracyjne oraz Bilans Pow. Kasy Oszczędności, który wykazuje czystego zysku przeszło 20.000,— zł.

Uzupełniono następnie listę kandydatów na wójtów. W końcu omawiano budowę szosy od Szemuda do granicy pow. kartuskiego.

**Zgon.** W ub. poniedziałek, zmarł w sanatorjum w Krakowie, gdzie szukał ratunku w ciężkiej chorobie, dyrektor filji Banku Polskiego śp. Jakób Michnik, licząc lat 52. Przedwczesny skon jego wywołał szczery żal u tych, którzy go bliżej znali jago dobrego Polaka, gorącego patrjotę i zawsze chętnego ofiarodawcę na cele społeczne naszego miasta. Pogrzeb odbył się w ub. środę w rodzinnej miejscowości w Bochni w Małopolsce. Na znak żałoby powiewała w środę z gmachu miejsc. Banku czarna chorągiew.

# Tczew.

**Roczne walne zebranie Chrześc. Dem.** odbędzie się w środę, 30 bm. o godz. 8 wiecz w lokalu p. Weisnera, ul. Dworcowa. Z powodu bardzo ważnych spraw oraz wyboru zarządu prosi zarząd o jaknajliczniejszy udział członków i sympatyków.

**Budowa nowego kościoła na Nowem Mieście.** Na Nowem Mieście stanie nowy kościół przy zbiegu ul. Gdańskiej i Sobieskiego na gruncie zakupionym od p. Zabla za sumę 45.000 zł (?). Miejsce to z powodu swego pięknego położenia świetnie się nadaje pod budowę kościoła.

**Trzydziestolecie tczewskiej straży ogniowej.** W ub. wtorek upłynęło 30 lat od założenia straży ogniowej w Tczewie, co nastąpiło w r. 1897 za rządów burmistrza Dębskiego. Pierwszym komendantem był p. Wodtke, budowniczy miejski, dziś jeszcze zamieszkały w Tczewie. Obecnie komendantem straży jest p. nadsekretarz magistratu Franciszek Fabjan.

**Awanturnicy.** Policja przytrzymała trzech osobników, awanturujących się na ulicy i zaczepiających posterunkowych. Osadzono ich w areszcie i po pewnym czasie zwolniono. Czeka ich dotkliwa kara za zakłócenie spokoju publicznego.

**Z jarmarku.** Ostatni jarmark nie miał powodzenia. Bydła i koni spędzono bardzo mało. Za roboczego konia płacono 250 zł.

# Z Grudziądza.

**Meteor.** Mieszkańcy Grudziądza mieli koło godziny 7-mej wiecz. niecodzienne, ciekawe widowisko. Nad miastem przeleciał bowiem nisko spadający meteor. Meteor był bardzo wielki i świecił jasnym blaskiem.

**W ub. czwartek o godz. 7 wiecz. wybuchł pożar przy ul Chełmińskiej.** Ogień powstał skutkiem nieracjonalnej dezinfekcji podłogi, w której zagnieździły się pluskwy. Oblana benzyną podłoga zapaliła się i nie dała się w pierwszej chwili ugasić. Gdy zajęło się drzewo, zatelefonowano po straż ogniową, lecz ogień tymczasem ugasiła policja III komisarjatu, a mianowicie przodownik Przych i st. post. Szuca, którzy z narażeniem życia przeprowadzili całą akcję. Skutki pożaru są dotkliwe: podłoga w jednym pokoju wypalona jest na wylot. Częściowemu zniszczeniu uległy meble i t. p. Straty oceniono na około 500 zł.

**Pajęczarze przy pracy.** Kociborska Józefa, zam. przy ul. Fortecznej 1 zameldowała kradzież bielizny ze strychu wartości około 100 zł.

**Towarzystwo Czytelni dla Kobiet** składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przez łaskawe wzięcie udziału w wieczorku pasyjnym do uświetnienia uroczystości się przyczynili. Specjalne podziękowanie dla ks. dyr. Pełki, ks. prof. Nagórskiego za wykład, p. Ponieckiej za śpiew, p. Wagnerównie za deklamację, p. dyr. Dawidowiczowi oraz młodzieży seminarjum nauczycielskiego za śpiew oraz za produkcje muzyczne, p. dyr. Dąbrowskiemu za łaskawą bezinteresowną dekorację sceny, p. dyr. Eksnerowi za łaskawą gościnność w auli gimnazjum, p. rektorowi Powelskiemu oraz pp. nauczycielstwu jego szkoły za łaskawe i bezinteresowne wykonanie programów oraz p. naucz. Arentowiczowi i łaskawe i piękne wykonanie afiszy.


## Niedoszła samobójczyni.

Rozpacz z powodu wypadania włosów, które grozi młodej kobiecie w konsekwencji łysiną, była tak wielką, że chciała sobie życie odebrać. W ostatniej chwili poleciła jej staruszka 70-cio letnia środek na porost włosów **„Mia"** (wyrób firmy Henryk Żak), który staruszka używała z dobrym skutkiem. W krótkim czasie wyrósł włos bujny w kolorze naturalnym a niedoszła samobójczyni jest wesołą i pełną życia. W konkursie wyznaczonym za najpiękniejsze fryzury dostała nawet pierwszą nagrodę wszystko dzięki środkowi **„Mia"** firmy Henryk Żak. (267


# Listy z podróży po Pomorzu.

## W stolicy Szwajcarji kaszubskiej.

**Jaka różnica między dwiema stolicami, Warszawą a Kartuzami?! — Jak na pustkowiu powstał ośrodek cywilizacyjny! — „Pamiętaj, człowieku, żeś z prochu!". — Zmienność losu. — Aleja Filozofów. — Jak obchodziła nasza stolica dzień św. Józefa?**

**Kartuzy,** w marcu.

Słyszałem nieraz z ust cudzoziemców, zwiedzających po raz pierwszy stolicę Polski, gorzkie słowa krytyki oraz surowe określenia przykrego wrażenia, jakie na nich, wjeżdżających do Warszawy, zrobiła peryferja miljonowego miasta ze swemi chatami, ruderami, barakami, śmietnikami i gołemi, piaszczystemi polami Woli, Czystego, Pelcowizny i Szmulowizny. Sam parzałem ze wstydem na ten stan! Z jakiejbądź zaś strony zbliżać się będziesz do Kartuz, stolicy Szwajcarji kaszubskiej, pociągiem, autem, wozem, pieszo — czy od strony Gdyni, Kokoszek i Linji, od Kościerzyny czy Sierakowic i Mirachowa — nie wyjdziesz z podziwu i zachwytu nad prześlicznym krajobrazem, jaki stanowią jezioro, góry, gęste bory i lasy.

Naraz rozstępuje się gęsty drzewostan, otwierając widok na wielką polanę, na której grupują się schludne budynki, mniejsze i większe domostwa, kilka wież, ogrodów i fabryczek o dymiących kominach — to Kartuzy, nader miłe robiąc wrażenie czystości, systematyczności, pracy i porządku!

Idąc ulicą Dworcową do miasta natrafisz na jej końcu na mały pl. św. Brunona, poświęcony patronowi miasta, opadający ku niższej części miasta skwer z uporządkowanemi, żwirem wysypanemi ścieżkami, z wysokiemi drzewami, klombami i zaroślami, kryjącemi skromny obelisk, na którego okrągłej tarczy wyryto: „1382 Carthaus 1882".

Tak z górą 500 lat istnieje nasza miejscowość, przed kilkoma zaledwie laty z okazji wizyty głowy państwa prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, podniesiona do godności miasta!

Przed akurat 545 laty przybyli poprzez przesmyki jezior, góry i dziewiczy las ojcowie Kartuzi, z dalekich stron Czech, do naszych odludnych, niezamieszkałych i opuszczonych stron, aby na gruncie, podarowanym przez patrycjusza gdańskiego Jana de Russenczyn, w obrębie parafji Goręczyn i gminy Kiełpin, pobudować kościół i klasztor „Cartusia Paradisi Beatae Mariae Virginis" podług wzoru domu macierzystego w Pradze „Marienparadis". Nic bowiem nie nadawało się tak do tej zbożnej pracy, jak nasz zakątek: mało zaludniona okolica, oddalona od wrzasku i zgiełku świata codziennego zapraszała do wysiłu fizycznego dla podniesienia kultury rolnej, zapraszała do prowadzenia żywota, Bogu poświęconego, przy modlitwie, rozmyślaniach i pracach naukowych (piśmiennictwo, malarstwo, rzeźba).

Wnet olbrzymy drzewa runęły, uzyskano plac pod budowę, dnia 8 września 1381 poświęcony. Obywatel gdański Jan Thiergart przysporzył grosza potrzebnego, a mistrz Tiedemann, murarz kierował pracami, kończąc swe życie w klasztorze Kartuzów przed poświęceniem kościoła, którego konsekracja nastąpiła dnia 7-go października 1403 r. za przeora Jana Deterhusa.

Gdańszczanie pomagali także przy pobudowaniu refektarza (dziś istniejącego), sali kapitulnej oraz krużganków, których część przylegająca do kościoła do dziś utrzymano, i których całość tworzyła obszerny czworobok z przylegającemi 18-ma osobnemi klauzurami, przeznaczonemi po jednej dla każdego O. Kartuza na mieszkanie i pracownię. Między krużgankami i poza klauzurami, z których jedną zachowano (na mieszkanie zakrystjana), obszerne ogrody owocowe i warzywniki, wysokim murem opasane.

U O. O. Kartuzów obowiązywała surowa reguła klasztorna, wstęp do kościoła klasztornego był tylko mężczyznom dozwolony (niewiasty pędziły do Kielpina!); ojcowie o białym habicie przypominali sohie wzajemnem pozdrowieniem: „Memento mori!" znikomość żywota ziemskiego. To też nadano pokryciu kościoła formy potężnego wieka o trzech kondygnacjach od trumny, jako widomy symbol niechybnego zakończenia wszelakiej pielgrzymki doczesnej.

Zmienność losu doznał klasztor w różnych formach i postaciach: dżuma, Husyci, Szwedzi, Gdańszczanie, wojny, pożogi, pożary. Przypomina to obraz umieszczony w kościele, przedstawiający, jak Szwedzi mordują Kartuzów.

1582 roku zakon zmuszony był do emigracji; do opuszczenia klasztoru i kościoła, którym zaopiekował się klasztor Cystersów w Oliwie. Dopiero zabiegi ks. biskupa Rozrażewskiego skłoniły w 1583 r. ojców do powrotu, słynnych z uczoności i pracowitości, którzy za owoce swej pracy wybudowali byli 5 klasztorów i dalszych kościołów jak w Kełpinie, Goręczynie i Starem Grabowie.

Przyszły słynne czasy sekularyzacji: w 1826 r. zamknięto klasztor Kartuzów, a ostatni braciszek umarł w utrzymanej do dziś dnia klauzurze w 1859 r. Klasztor przemieniono 1826 r. na dom dla emerytowanych księży, przeniesiony 1844 r. do Zamartego. Dn. 20. 12. 1844 r. przyznano Kartuzom katolickiego księdza, lokalnego wikarjusza z Goręczyna. Refektarz przyznano (do 3 września 1899 r.) ewangelikom na kościół. 1849 r. dano samodzielnego kuratusa, a dopiero 9. XI. 1901 poboszcza.

Te dane przypominając sobie, zaszedłem znów po długich wędrówkach do Kartuz!

Majestatycznie góruje nad kościelnym dachem, ciężkiemi płytami lśniącej miedzi krytym, renesansowa wieża (z 1731—33 r.) Rozlegają się harmonijnie dźwięki dzwonów, umieszczonych w dwóch mniejszych wieżyczkach, wysuwających się z przedniej — prezbyteryjnej i środkowej części ogromnego wieka dachowego.

Idę alejami wiekowych drzew, które przetrwały niejedną burzę i były świadkami mrówczej pracy całych zastępów ajców Kartuzów; idę na rozszerzony cmentarz: Właśnie ukończono smutny obrząd pochowania dziecka; smutek ogarnia serce; czytam z płyty grobowej ucznia gimnazjalnego:

„I słońce zaszło mu,
Choć dzień był jeszcze!"

W bezlistnych drzewach „Aleji Filozofów" pełno życia i świergotu; nasze śpiewaki powróciły już ze swej zamorskiej wędrówki i witają radośnie swe ulubione miejsce zabaw, harców i popisów; odnawiają swe domki, stworzone usłużną ręką ludzką, i swe naturalne mieszkania we wnękach i szczlinach drzew.

Co za śliczny widok na klasztor, mieścinę i jezioro!

Tu zatrzymał się biskup chełmiński, ks. St. Okoniewski, przed którym ludność wiernie manifestowała swe głębokie uczucia przywiązania i wdzięczności, bengalskiemi światłami iluminując rzęsiście jeziora klasztorne, leżące w wieczystych mrokach i ciemnościach.

Przebywam las i pola.

Z ulgą odetchnąłem, gdy najprostszą drogą wdrapałem się na wierzchołek góry; na niej dwupiętrowa skromna wieża kaplicy z resztą przylegających do wieży murów, kilka mieszkań, cechujących kierunek i rozmiary kościółka, obok wielki krzyż ze zbutwiałego drzewa; a na miejscu b. prezbyterjum trzypiętrowa wieża drewniana; 60 stopni prowadzi na górną platformę, z której widz ma nadzwyczajny widok na miasto, leżące u stóp wieży i góry, na kościół klasztorny i resztki zabudowań kartuzkich, na wieniec otaczających miasto czterech jezior, na pasma gór, na małe pola i polany i rozległe bez granic i końca lasy i bory, przez które przewijają się wzorowo utrzymane szosy i drogi — słowem na Szwajcarję, naszą kaszubską!

Na drugiej stronie, odwróconej od miasta, na „Górze Wolności" grupa domostw: „Pensjonaty Góra Wolności", ulubiony punkt upragnionego odpoczynku dla turystów.

Wracam z gór w dolinę, do kościoła klasztornego: potężne akordy organów witają mnie; świątynia pełna wiernych! To przecież dzień św. Józefa, święto patrona głównego towarzystwa kościelnego mężczyzn kartuskich. Podług starego zwyczaju sumą, kazaniem i wystawieniem Sakramentu św. obchodzi się b. uroczyście to święto! Rozglądam się dyskretnie, kościół jednonawowy, długi o siedmiołukowem gwiaździstem sklepieniu gotyckiem; w oddali jarzą się światełka bezliku dookoła ołtarza głównego i na wiszących kandelabrach. Na bokach bogato rzeźbiony tron przeora Kartuzów i stalle (b. ojców) o misternych figurach i ornamentach. W przedsionku i kościele płyty grobowe z 1410 r., 14., 16 r. Myślę sobie, dłużej wszak klasztorze niż przeora!". Barokowy nagrobek Zygmunta Szczepańskiego, starosty mirachowskiego, zmarłego w 1659 r., jego żony i teściowej — Sic transit gloria mundi....".

# KRONIKA

**Bydgoszcz,** dnia 29 marca 1927 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Wiktory i Eust.
Jutro w środę Kwiryny i Jana.
Wschód słońca o godzinie 5.45.
Zachód słońca o godzinie 6.26.

### DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 28. III. 27. do poniedziałku 4. IV. 27. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

**Wypożyczalnia książek Lektora,** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na kapitalnej komedji **„Mecenas Bolbec i jego mąż“** z pp. Kopczewską i Kwiatkowskim w rolach tytułowych w otoczeniu Maassównej, Sokołowskiej, Dębowicza i Stępowskiego. Gromkie oklaski nieodstępnie towarzyszą wszystkim wybornym wykonawcom. Ostatnie przedstawienie tej wesołej komedji odbyło się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

— **Jubileusz Natalji Morozowiczowej.** W czwartek, dnia 31 marca br. Teatr Miejski obchodzić będzie 30-letni jubileusz dobrze zasłużonej na niwie artystycznej wielce popularnej i cenionej artystki p. N. Morozowiczowej. W dniu tym nietylko koledzy i koleżanki obchodzić będą rzadki ten jubileusz — ale niewątpliwie i całe miejscowe społeczeństwo przyłączy się do tego święta teatru, by złożyć hołd zasłudze.

Przedstawienie jubileuszowe wypełni premjera doskonałej komedji P. Gavault'a **„Złota Ciocia“** z Jubilatką w roli tytułowej. Pozatem w przedstawieniu udział biorą najwybitniejsze siły teatru pod wodzą reżyserską A. Kwiatkowskiego.

Ze względu na kolosalne zainteresowanie dyrekcja teatru prosi o wcześniejsze nabywanie biletów, gdyż pozostało ich w kasie bardzo mało. Bilety zamówione a niewykupione do dnia 30 bm. będą sprzedane.

— **W dniu jubileuszu Natalji Morozowiczowej** odprawiona zostanie w bież. czwartek Msza św. o godz. 9-tej rano w kościele Farnym.

### Tydzień „Polskiej Macierzy Szkolnej“ w Gdańsku.

W Bydgoszczy organizuje się t. zw. „Tydzień Macierzy Szkolnej“ w Gdańsku w dniach od 1 do 7 kwietnia. Wczoraj w sali Magistratu odbyło się posiedzenie ściślejszego komitetu „tygodnia“ pod przewodnictwem podpuł. Karkosika. Podzielono prace na poszczególne sekcje, które przystąpią do natychmiastowych przygotowań, gdyż czas jest bardzo krótki. Młodzież polska w Gdańsku, zmuszona pracować w najtrudniejszych warunkach, znosząca szykany władz niemieckich dziś potrzebuje od całego społeczeństwa polskiego pomocy materjalnej. I tę pomoc mamy okazać młodzieży polskiej w Gdańsku w czasie tygodnia „Polskiej Macierzy Szkolnej“.

— **Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy** przypomina pp. członkom i sympatykom dzisiejsze walne zebranie towarzystwa w związku z bardzo ważnemi sprawami, decydującemi o losach jego i w związku z niezmiernie interesującym odczytem p. Zygm. Malewskiego o kulturze umysłowej i artystycznej m. Krakowa i Bydgoszczy.

— **Ch. D. na Szwederowie.** Na ostatniem zebraniu organizacyjnem Chrześc. Demokracji koła Szwederowa, które odbyło się w ubiegłą niedzielę wybrano komitet, który zajmie się zorganizowaniem Koła Chrześc. Demokracji, które zwoła pogadanki dyskusyjne. Do komitetu wybrano pp.: Bolesława Sassa, Jana Siemiątkowskiego, Józefa Zalewskiego i Wojciecha Głazika.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 10 w kaplicy zakładu św. Florjana, na którem przystąpią wszyscy głuchoniemi Bydgoszczy i okolicy do komunji św. wielkanocnej. Okazja do spowiedzi św. będzie w sobotę od godz. 5 w kościele św. Trójcy, oraz w niedzielę od godz. 9 — dla tych, którzy w sobotę żadną miarą przystąpić nie mogą.

Zebranie Towarzystwa Polsko-Kat. Głuchoniemych oraz klubu sportowego w niedzielę o godz. 4 po poł. u p. Jarnatha.

# Z Banku Ludowego w Bydgoszczy.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Banku Ludowego roczne walne zebranie, które zagaił prezes rady nadzorczej, p. Henryk Kaszubowski. Na początku zebrania uczczono pamięć zmarłego długoletniego członka zarządu śp. W. Barlickiego przez powstanie z miejsc.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano przez aklamację p. H. Kaszubowskiego, na sekretarza p. Brzeskiego, zaś na ławników pp. Sosnowskiego i Cywińskiego.

W obszernym sprawozdaniu z działalności zarządu spółdzielni za rok ubiegły, przedstawił dyrektora, p. dr. Raszeja, w zarysie rozwój banku na tle ogólnej sytuacji gospodarczej. Jeżeli pierwsza połowa roku 1926, ze względu na wielkie wydarzenia polityczne i z tem połączona chwiejność waluty była niekorzystna dla bankowości polskiej i groziła wprost katastrofą gospodarczą, to następne miesiące przyniosły odprężenie i znaczne polepszenie.

Bank Ludowy wykazuje w stosunku do roku 1925 bardzo poważny rozwój, co wyraża się przedewszystkiem w wielkich obrotach, jak i z wyrastających oszczędnościach.

Po sprawozdaniu p. Kaszubowskiego z działalności rady nadzorczej przyjęto bilans balansujący się sumą 889.079,15 złotych, poczem jednomyślnie udzielono zarządowi i radzie nadzorczej absolutorjum.

Uchwalono 10% dywidendy, zaś na cele społeczne przeznaczono: na kościół na Szwederowie 150,— zł, na kościół w Fordonie 150,— zł, zaś dla bezrobotnych 100,— zł.

W skład rady nadzorczej po głosowaniu tajnem weszli pp. H. Kaszubowski, radca Milchert, red. Teska i Mamach.

Po załatwieniu drobniejszych spraw posiedzenie zamknięto.

## Roczne zebranie Rozwoju.

W ubiegły piątek w sali „Resursy Kupieckiej“ odbyło się pod przewodnictwem dr. Soboczyńskiego roczne walne zebranie Towarzystwa „Rozwój“. Dokładne sprawozdanie z rocznej działalności składał sekretarz Żmudziński, który dał szczegółowy obraz rozwoju żydostwa na naszych ziemiach. Wspomniał prelegent w swoim sprawozdaniu, że nie pewne jednostki ale całe społeczeństwo winno stanąć do walki z zalewem żydowskim.

W Bydgoszczy, jak również i na prowincji organizowano odczyty i wykłady żydoznawcze. Prelegentami byli: dr. Soboczyński, Żmudziński i Kulik. Ze sprawozdania skarbnika Starka wynikało, że stan kasy nie jest szczególny. „Rozwój“ zalega z pensją sekretarzowi Żmudzińskiemu.

Po krótkiej dyskusji i oświadczeniu dr. Soboczyńskiego, że zrzeka się prezesury miejscowej z powodu nawału pracy, wybrano prezesem dr. Prus-Kowalewskiego, ławnikiem p. aptekarza Rybickiego. Reszta członków pozostała niezmieniona.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zasilenia funduszów „Rozwoju“, oraz przejęcie „Alarmu“. W sprawie tej upoważniono zarząd do odbycia konferencji z zarządem Tow. Kupców i powzięcia odpowiedniej decyzji. Na tem posiedzenie zamknięto.

— **LIGA KATOLICKA.** Następny wykład na temat: **„Plan ataku na religijność narodu polskiego“** wygłosi p. prof. Dr. Wagner w środę, 30 bm. o godz. 7 w Domu Katolickim na Wilczaku.

— **Nowi maturzyści-handlowcy.** Zakończenie 6-cio miesięcznego kursu wieczornego w Miejskiej Szkole Handlowej odbyło się w sobotę, 26 bm. Następujący słuchacze otrzymali świadectwa ukończenia: Bojanowski Edwin, Buczkowska Stefanja, Gaca Wacław, Górczyńska Genowefa, Górczyńska Stefanja, Jeskowna Janina, Kabus Ferdynand, Kowalkowski Czesław, Kowalska Helena, Kowalski Roman, Kuberzanka Stefanja, Maślanka Marjan, Miodowski Feliks, Pakuła Kornel, Pawilczus Wacław, Przybysz Franciszek, Szews Leon, Szmania Stefan, Szymański Stefan i Tomczyk Konrad.

— **Żeńskie gniazdo sokole.** Na mieście pojawiły się odezwy komitetu organizacyjnego, który zwołuje **wielkie zebranie kobiet,** w celu założenia samodzielnego gniazda sokolic w m. Bydgoszczy. Gorąco zachęcamy panie, bez względu na wiek (młode czy starsze, a nawet czcigodne matrony) i stan lub warstwę społeczną, by przybyły licznie na to zebranie, bo sprawa jest pilna.

Referaty wygłoszą: prezeska Walczewska z Warszawy, sędzia Radłowski, prof. Albrycht i inni, stąd jeszcze raz komitet organizacyjny prosi o liczny udział.

— **„Więcej radości“** — to drugi wykład cyklu „Na wejście w świat“, który wygłosi p. Dr. Jaworowiczowa dziś 29 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej. Należy spodziewać się, że po pierwszym tak bardzo pięknym i porywającym referacie p. Aliny Prus-Krzemińskiej jeszcze wiele więcej panienek weźmie udział w tym i następnych wykładach społeczno-wychowawczych, a także starsze osoby się niemi zainteresują. Bilety przy kasie (lub w kasie kośc. par. św. Trójcy po 50 i 30 gr, zbiorowe (4 wykłady) po 1,80 i 1,00 zł.

— **Rekolekcje.** Dnia 30 marca, w środę, rozpoczynają się rekolekcje III zakonu w kościele św. Trójcy i trwać będą do 2 kwietnia. Nauki będą się odbywały w następującym porządku:

Pierwsza nauka w środę o godz. 7 wieczorem. Nauki w następne dnie rano o godzinie 6-tej, a wieczorem o 7-mej. W piątek nauka wieczorna rozpocznie się o godz. 6-tej, poczem „Droga Krzyżowa“. Zakończenie i generalna komunja św. w sobotę o godz. 6-tej rano.

Uprasza się o liczny udział członków jak również zapraszamy serdecznie innych słuchaczy na tę duchową strawę.

**Zarząd III zakonu.**

— **W „Maksymie“** z dniem 1 kwietnia nastąpi zmiana programu. Wśród artystów opuszczających scenę w Maksymie wyróżnić trzeba artystkę **Jadzię Dąbrowską,** ulubienicę publiczności, która swoim wdzięcznym głosem i ujmującą powierzchownością zyskała uznanie publiczności. Obecnie p. Jadzia Dąbrowska została zaangażowana do Wiednia, jako śpiewaczka kabaretowa, gdzie z pewnością zyska aplauz wśród wiedeńczyków. Z pewnością i w nowym miesiącu program w Maksymie będzie doborowy.

— **Odżałuj 30 groszy** na kilogram humoru, już bowiem ukazał się pierwszy numer **„Szubrawca“.** „Szubrawiec“ — to pismo swojskie, solidne, wesołe. Jako pismo nowe musi choćby ze względu na konkurencję zamieszczać rzeczy najlepsze. Zresztą prosimy porównać „Szubrawca“ z jakiemkolwiek innem pismem humorystycznem, a jesteśmy pewni, że „Szubrawiec“ wyjdzie zwycięsko.

— **Kradzież z mieszkania.** Do mieszkania Antoniny George (Wodna 4) dostali się złodzieje. Łupem ich padło około 400 złotych w gotówce, maszynka do strzyżenia włosów, dwie obrączki ślubne z datą 1927 r. i monogramami O. G. i A. M., jeden dolar i inne drobniejsze rzeczy poważniejszej wartości.

— **Systematyczną kradzież** bielizny i sztućców zgłosił w policji p. Stanisław Borowiak, zamieszkały przy ul. Szczecińskiej nr. 12.

— **Prośba o wolne miejsca nauki w rzemiośle.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Król. Hucie — Górny Śląsk poszukuje dla mających chęć wyuczyć się rzemiosła, wolnych miejsc nauki, zwłaszcza u majstrów, w Województwie Poznańskim.

Majstrowie-rzemieślnicy, którzy mają zamiar młodych ludzi górnoślązaków w naukę przyjąć, mogą się zgłosić pisemnie, telefonicznie, lub osobiście w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, Grodzka 32, tel. 606, Oddział dla porady zawodowej.

— **Podziękowanie. Zarząd Czerwonego Krzyża** kwituje niniejszem odbiór 400 zł. (czterysta zł.), złożone przez **„Dziennik Bydgoski“,** składając za tak hojną ofiarę serdeczne podziękowanie.

**Z. Szubertowa,**
przewodnicząca Czerwonego Krzyża,
Oddział Bydgoszcz.

## Zeznania do podatku dochodowego na rok podatkowy 1927.

Przypomina się, że osoby fizyczne i spadki wakujące, których dochód w roku, poprzedzającym rok podatkowy, przekracza kwotę 1500 złotych obowiązane są złożyć zeznania o dochodzie na przepisanym formularzu, najpóźniej **do dnia 1 kwietnia br.,** a to pod zagrożeniem nałożenia grzywny od 3 zł. do 100 zł. w myśl art. 92 ustawy o podatku dochodowym.

Celem dalszego ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu przedłużyło pobieranie od wpłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych **ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie,** aż do dalszego zarządzenia.

**Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz — miasto.**

— **Źle mu było w domu.** Z domu swych rodziców oddalił się Henryk Niedzielski, zamieszkały w Łysowicach powiat Toruń. Liczy on lat 15, jest niskiego wzrostu, szczupły, włosy kędzierzawe czesane do góry, ubrany w manchestrowe spodnie i ciemną marynarkę. Ma on znajdować się w Bydgoszczy. Ktoby wiedział o jego pobycie, zechce donieść rodzicom lub policji.

— **Kradzież z włamaniem.** Do mieszkania p. Witolda Zwolińskiego (Sowińskiego nr. 10) włamali się nieznani złodzieje i skradli garderobę, bieliznę i dokumenty wojskowe. Osoby legitymujące się tymi dokumentami należy przytrzymać i powiadomić o tem policję.

— **Zniknęły z wozu tytoń i cygara.** Restaurator w Borzemkowie pow. bydgoskiego Jan Głazik przybył do Bydgoszczy po zakupy. Z wozu, pozostawionego bez dozoru na ul. Szpitalnej, jakiś opryszek ściągnął tytoń i cygara, wartości przeszło 100 złotych.

### PROGRAM W KINACH.

— **„Świerszczyk“** sympatyczny, miły i ujmujący w swej naiwnej prostocie, choć niepozbawiony kobiecego sprytu bawi i ściąga liczną publiczność do kina **„Kristal“** codziennie na oba przedstawienia. W niedzielę bowiem zauważyliśmy w lożach wiele osób wybitnych z pośród miejscowego i zamiejscowego społeczeństwa, również przybył na obraz ten attachee amabasady rumuńskiej w Warszawie. **„Świerszczyk“,** obok zalet technicznych i bogatej wystawy ilustrowany jest oryginalną muzyką, składającą się z wielu pięknych kompozycyj Chopina, którego postać z pewną wiernością charakteru w filmie jest oddana. Prócz tego obraz zawiera sporą dozę humoru i posiada głęboką treść ujętą w lekką formę komedjową. Temat zaczerpnięto z powieści jednej z postaci filmu pani George Sand.

— **Kino „Nowości“** ostatnie dni wyświetlać będzie wesołą komedję „Kiki“ z udziałem świetnych artystów Normy Talmadge i Ronaldo Colmanna. W nadprogramie farsa **„Buster Keaton jako więzień“.** W następnym programie wchodzi na ekran arcydzieło filmowe z czasów Jezusa Chrystusa **„Ben-Hur“.** Z powodu bardzo krótkiego terminu wyświetlania obrazu, „Ben-Hur“ dyrekcja dawać będzie codziennie po 3 seanse: o godz. 5 popoł., 7 i 9 wiecz.

— **W „Marysieńce“** niezwykłem powodzeniem cieszy się obecnie **„Wielka parada“.**

— **„Corso“** wyświetla jeden z lepszych filmów z Charlé Chaplinem p. t.: **„Gorączka złota“.** Obraz ten był wyświetlany wszędzie z rekordowym powodzeniem.

## Auto Palais.

**Reprezentacja luksusowych automobili Butowski i Ska.**

Bydgoszczy przybyła nowa placówka przemysłowa. Przy ul. Gdańskiej 158 w domu własnym firma Butowski i Ska otworzyła dział luksusowych automobili, a mianowicie: „Austro Daimler“, „O. M.“ i „Citroen“ pod firmą „Auto Palais“. Kierownictwo tego oddziału zostało powierzone znanemu fachowcowi i sportowcowi automobilowemu, zdobywcy wielu nagród na raidach i wyścigach p. Franciszkowi Józefowi Bielińskiemu, który daje pełną gwarancję za należyte poprowadzenie działu maszyn luksusowych.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w szczupłym gronie zaproszonych gości poświęcenie nowej placówki, którego dokonał ks. Łapka. Obecni byli: prezydent miasta dr. Śliwiński z żoną, major Koszko, komendant Siemiątkowski, komisarz Pisarzewski, komendant Milewski, dyrektor Żewicki i inni. Po poświęceniu nowo otwartej placówki odbyło się skromne przyjęcie.

Zauważyć należy, że firma Butowski i Ska stale i systematycznie rozwija się. Jeszcze w 1920 roku mieściła się przy ulicy Dworcowej. Z biegiem czasu przeniesioną została do własnego domu przy ul. Gdańskiej 158, gdzie właściciele otworzyli oddział samochodów i traktorów Forda, pod kierownictwem p. Mielnika. Obecne wymagania klienteli sprawiły, że należało otworzyć nową firmę „Auto Palais“, w której wybredni automobiliści mogliby zakupywać maszyny pierwszorzędnych marek.

Kilka lat istniejąca firma Butowski i Ska dała się już poznać jako poważna i solidna. Sumiennością swą dotychczasową zyskała uznanie klienteli i wątpić nawet nie należy, by od raz przyjętych zasad solidności kupieckiej odstąpić chciała. Firmie „Auto Palais“ w jej rozwoju życzymy: „Szczęść Boże“!

**BANK BYDGOSKI**
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy.
Przyjmuje **oszczędności** począwszy od 5 zł za korzystnem oprocentowaniem.
Urządza rachunki bieżące i czekowe.
Uskutecznia wszelkie przekazy w kraju i zagranicę.
**Dyskontuje weksle członkom.**
Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty oraz załatwia inne czynności bankowe.

**Druhny gniazd sokolich m. Bydgoszczy** zapraszam niniejszem na wielkie zebranie organizacyjne, które odbędzie się jutro w środę o 7 wieczorem w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25.

Nie powinno braknąć ani jednej druhny, wzywam usilnie jeszcze raz o liczne i punkualne przybycie.

**A. Malczewski,** prezes Okręgu V.

## Inowrocław.

**Walne zebranie Koła Chrześc. Demokracji** odbędzie się dziś we wtorek o godz. 7.30 wieczorem w Parku Miejskim z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) sprawozdanie zarządu, 4) wybór nowego zarządu, 5) wolne wnioski i takie głosy — zakończenie.

O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

**Stan wody w Wiśle** dnia 29 marca rano: Zawichost 1,80, Warszawa 2,08, Płock 2,16, Toruń 2,84, Fordon 2,88, Chełmno 2,77, Grudziądz 3'05, Korzeniewo 3,09, Tczew 3,10, Einlage 2 40, Schievenhorst 2,44. Bez znaczniejszych zmian.

# Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Zebranie prezesów filijnych Chrz. Zjednocz. Zawodowego** odbędzie się w środę, dnia 30 bm. wiecz. o godz. 6 w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71. **Zarząd okręgowy.**

**Zebranie zarządu okręgowego Chrześc. Zjed. Zaw.** odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2. Z powodu bardzo ważnych spraw upraszam o przybycie wszystkich członków.

**K. Kaldowski,** prezes.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Plenarne zebranie w czwartek, 31 bm. wiecz. o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o liczne przybycie ze względu na ważne sprawy.

**Baczność! Zarządy S. M. P. „Brzask“, „Gwiazda“, „Naprzód“, „Wolność“ i „Białe Orlęta“!!** Zebranie zarządów oraz zarządu okręgowego w **czwartek o godz. 7-ej** punktualnie w biurze parafjalnem **przy kościele św. Trójcy,** celem umówienia zjazdu okręgowego zarządów. Obecność wszystkich konieczna.

**„Lira“.** Dziś, we wtorek **lekcji niema,** następna lekcja w piątek.

**Tow. śpiewu „Dzwon“.** Zebranie zarządu w środę, o godz. 8 wiecz. w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy

**Bydg. Klub Wioślarek.** Zebranie klubu jutro w środę, 30 bm. o godz. 8-ej wiecz. w Resursie Kupieckiej. Komplet konieczny.

**„Lutnia“.** Lekcje śpiewu odbywają się co wtorek i piątek o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza.

Sympatycy śpiewu, oraz goście mile widziani.

**„Sokół“ V. Okole—Wilczak.** Zebranie zarządu w środę, o godz. 7-ej wiecz. w mieszkaniu prezesa.

**Grono Przyjaciół Sceny.** Dziś we wtorek, o godzinie 7,30 próba teatralna u p. Beckera. Komplet konieczny.

**Koło śpiewu piekarzy polskich.** Lekcja śpiewu w środę, o godz. 6 popoł. w lokalu p. Jarnatha. Komplet pożądany.

**Baczność Tow. Powst. i Woj. obw. bydg.** Zebranie zarządów Tow. odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 6 po poł. w salce „Ogniska“. **Zarząd obw.**

**Bank Polski płacił dnia 29 . 3. za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,89—8,90 |
| funy szterlingów | 43,27 |
| franki szwajcarskie | 171,40 |
| franki francuskie | 34,83 |
| marki niemieckie | 210,96 |
| guldeny gdańskie | 172,65 |
| szylingi austrjackie | 125,33 |
| liry włoskie | 40,77 |

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

**Poznań,** dnia 28. 3. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 41,65—42,65 |
| Pszenica | 51,75—54,75 |
| Jęczmień | 31,00—34,00 |
| Jęczmień b. | 34,25—37,25 |
| Owies | 33,50—34,50 |
| Groch polny | 49,00—54,00 |
| „ viktorja | 78,00—88,00 |
| Seradelę | 24,00—24,00 |
| Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan. | —61.25 |
| „ „ 65 „ „ „ „ | —62,75 |
| „ pszen „ „ „ „ | 76,25—79 25 |
| Ziemniaki jadalne | 10,50—11.50 |
| Ziemiaki f | — 8,00 |
| Peluszka | 30,50—32 50 |
| Otręby żytnie | 27,50—28,50 |
| „ pszen. | —28,00 |
| Wyka latowa | 35,00—37,00 |

## KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek 29. 3. **Mecenas Bolbec i jego mąż.**
Środa 30. 3. **Domek trzech dziewcząt.**
Czwartek 31. 3. **Złota Ciocia** (jubileusz N. Morozowiczowej).
Piątek, 1. 4 **Złota Ciocia.**
Sobota, 2. 4. **Domek trzech dziewcząt.**

**W wtorek, dnia 5 kwietnia r. b.** odbędzie się **w Gniewkowie**

## jarmark tylko na konie.

Z powodu panującej zarazy pryszczycy przypęd bydła rogatego oraz trzody chlewnej na targi i jarmarki w Gniewkowie jest surowo zakazany.

Gniewkowo, dnia 28 marca 1927.

**Magistrat.**
(—) Chyrreck, burmistrz 7138

## Sprzedaż przymusowa.

**Dnia 1 kwietnia br** o godz. 10 sprzedawać będę **w majętności Wilcze** p. Maksymiljanowo za gotówkę następujące rzeczy: 7136

**4 guły, 9 perlic, 40 kur, 10 kaczek, 2 duże obrazy, 1 stolik z płytą mosiężną, 1 krzesełko do biurka, 2 kanapy, 2 fotele, 1 dywan linoleum, 1 powieszadło do rzeczy z lustrem.**

Egzekutor Wydz. Pow. przy Pow. Kasie Chorych Bydgoszcz.

**Kawiarnia „Bristol“ Cukiernia**
właśc. **Z. Ciupek**
ulica Mostowa nr. 5, obok mostu teatralnego

**Środa, dnia 30 marca br.** (7088
**Pożegnalny koncert**
orkiestry pod batutą kapelmistrza p. Frasunkiewicza.

**Czwartek, dnia 31 marca br.**
**Wielki powitalny koncert**
salonowej i jazzbandowej orkiestry pod batutą lubianego kapelmistrza p. Leopolda Hermanna.
Pocz. koncertu o godz. 5,30 wiecz., programu o 7 w.

## „AUTO-PALAIS“

**REPREZENTACJA SAMOCHODÓW ŚWIATOWEJ SŁAWY:** 7087

## „OM“ - „CITROEN“

**BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 158**
TELEFON 15-59 TELEFON 15-59

**WSZYSTKIE TYPY NA SKŁADZIE.**
**DOGODNE WARUNKI SPŁATY. — PONOWNIE ZNIŻONE CENY**

## AZOTNIAK SALETRĘ TOMASYNĘ

w większych i mniejszych partjach z magazynu w Toruniu

dostarcza

**Pomorski Syndykat Rolniczy Sp. Akc. w Toruniu**
**telefon 435.** (6940

## Walne Zgromadzenie

**Spółdzielni samodzielnych piekarzy i cukierników w Bydgoszczy**
Sp. z. z o. o.

odbędzie się **dnia 7 kwietnia 1927 r.** o godz 15-tej 30 **w Strzelnicy** ul. Toruńska z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, powitanie i wybór przewodniczącego.
2. Przeczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Przedłożenie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Sprawozdanie z czynności Zarządu i Rady Nadzorczej.
5. Zmiana i przyjęcie nowego statutu.
6. Wybór nowych członków do Rady Nadzorczej.
7. Ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Oznaczenie wysokości procentów od udziałów.
9. Wolne wnioski i zamknięcie.

Wnioski należy skierować najpóźniej **do 6. 4. 27.** do Rady Nadzorczej. Firma: Spółdzielnia samodz. piek. i cukiern. ul. Dworcowa 31a.

**Rada Nadzorcza:**
(—) Nasiadek, zastępca przewodn. (7127

## Pianina po cenach przystępnych

w pierwszorzędnym wykonaniu także **na raty**
poleca

## B. Sommerfeld

Fabryka pianin

**Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 56, tel. 883 i 918**
**Filja Grudziądz, ul. Groblowa 4, telefon 883 i 918**

Firma B. Sommerfeld prowadzona pod osobistem kierownictwem założyciela, **istnieje przeszło 20 lat.**

Firma postawiła sobie jako zadanie **fabrykowanie specjalnego modelu** po cenach umiarkowanych.

Pianina te posiadają **najmodniejszą konstrukcję** krzyżową, pancerz metalowy wzgl. stronnik opancerzony i przedyblowane kołki, przez co gwarantuje się szczególnie utrzymanie strojenia; specjalne urządzenie klawiatury umożliwia lekką grę. Do wszystkich instrumentów wbudowuje się **pierwszorzędne mechanizmy** z repetycją. Dźwięk jest wobec wyżej podanych potężny i bardzo melodyjny.

Stale nadsyłane uznania Szanownej Klijenteli jako to: szkół muzycznych, profesorów, lekarzy, nauczycieli itd. udowadniają popularność fabrykatu „Sommerfeld“ we wszystkich warstwach i świadczą o zadowoleniu i stałem polecaniu.

Wyżej opisane instrumenty zostały **na wystawach kilkakrotnie premjowane** i otrzymała firma **złoty i srebrne medale.** (5852

## Sprzedaż przymusowa.

**W środę, dnia 30 bm.** o godz. 15-tej (3 00) popoł będę sprzedawał w drodze licytacji **w Nakle** w firmie J. Pawlak najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty: 7135

**1 pianino (marki Erlich Berlin), 1 garnitur klubowy składający się z 1 kanapy i 4 foteli obciągniętych skórą.**

**Preuschoff,** komornik sądowy w Nakle.

## 10/45 Austro-Daimler

najnowszego typu, z karoserją krytą 6 osob. zupełnie nowy w kompl. wyposażeniu, włącznie 2 kół zapasowych **sprzedam** jako kupno okazyjne.

Oferty do biura ogłoszeń **„P A R“,** Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod **„Nr. 12,88“.** (6859

**Na terenie Okręgu Szkolnego Poleskiego**
pozostaje jeszcze **pewna ilość nieobjętych**

## posad w szkolnictwie powszechnem.

Pierwszeństwo mają mężczyźni z maturą seminarjalną. Podania wraz z oryginalnemi świadectwami należy kierować do **Kuratorjum w Brześciu nad Bugiem** przed 10 kwietnia 1927 r. (7048

**Poszukuje się od 1 kwietnia lub maja 1927 r.**

## ekspedjenta-dekoratora

**dzieln. ekspedjentkę do oddziału bielizny i dzielną ekspedjentkę z branży obuwia.**

Tylko siły dobrze wyszkolone i z dobremi świadectwami zechcą się zgłosić. (6777

**Leon Kuczyński, Toruń** Skład artykułów męsk. i bielizny

**Poszukujemy zaraz dzielnego**

## kierownika młyna

**(nadmłynarza)**

który ryflarkę i elektryczne światło musi obsłużyć. Piśmienne zgłoszenie z warunkami i odpisy świadectw prosimy skierować do

**Młyn Kawka** Tow. z ograniczoną poręką
(7031) **poczta Kwieciszewo, pow. Mogilno.**

## Rutynowany kupiec

z branży zbożowej i artyk. budowlanych z dobrą reputacją **poszukuje posady.** Na żądanie złoże kaucję. Miejscowość obojętna. Łask zgłoszenia pod „5000“ do filji „Dziennika Bydgoskiego“ ul. Dworcowa 2. (7051

## Polecam:

**nasienie cebuli żółtej okrągłej** 80% siły kiełkowania 1 kg. **30 zł.,** 10 kg. **270 zł.**
**Nasienie ogórków** półdługich 80% siły kiełkowania, 1 kg. **20 zł.,** 10 kg. **180 zł.**
**Cebulki Montbreci** 100 sztuk **5 zł.,** 1000 sztuk **40 zł.** 6452
**Cebulki Gladioli** w rozmaitych kolorach 100 sztuk **20 zł.,** 1000 sztuk **180 zł.**
**Większą ilość korzeni pietruszki i seler,** ładny towar 1 ctr. **20 zł.**

**Nasiona warzywne i kwiatowe Drzewka owocowe.**

**Cenniki i próbki na żądanie.**

**Ogrodnictwo J. Kunkel,**
**właściciel J. Wójtych**
**Wągrowiec.**

**Czytajcie Dziennik Bydg.**

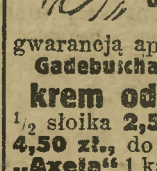

## Piegi

**żółte plamy, opalenizna** usuwa pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha „Axela“**

**krem od piegów**

1/2 słoika **2,50 zł.,** 1/1 sł. **4,50 zł.,** do tego **mydło „Axela“** 1 kaw. **1,25 zł.,** 3 kaw. **3,50 zł.** Do nabycia w następujących drogerjach i aptekach: (6944

**Umbreit, apteka, Bydgoszcz Okole. Apteka Piastowska, Bydgoszcz, Plac Piastowski. Apteka pod Aniołem, Bydgoszcz, ul. Gdańska. Kuźaj-Apteka, Bydgoszcz, Długa. Ignacy Rochon, apteka, Bydgoszcz, Niedźwiedzia. St. Bożeński, Bydgoszcz, Gdańska 23. M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8, M. Buzalski, drogerja, Bydgoszcz-Okole. J. Kotlęga, Bydgoszcz, Dworcowa 13. Fr. Bogacz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94. A. B. Lewandowski, Bydgoszcz, Długa nr. 41. B. Kiedrowski, Długa 64. A. Kłoniecki, Osie (Pom.) Karol Stark, Bydgoszcz, Gdańska 48. J. Gluma, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 19a, Drogorja pod Łabędziem, Bydgoszcz, Gdańska 5, Drogerja Teatralna, Bydgoszcz, Plac Teatralny nr. 3, W. Heydemann, Bydgoszcz, Gdańska 20, M. Walter, Bydgoszcz, Gdańska 37, Foto Drogerja, Bydgoszcz, Jagiellońska 43, Schenk i Ska, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 15, Fr. Nowicki, drogerja, Bydgoszcz, Rynek Zbożowy, Schiefelbein, drogerja, Bydgoszcz, Bocianowo, Kopczyński, Drogerja „Minerwa“, ul. Sniadeckich, Kindemann, ul. Nakielska.**

6486

Płaszcze dla panienek szkolnych

Nowości sezonowe. Całe wianki

Na SEZON WIOSENNY

polecam **pierwszorzędną konfekcję damską**

PŁASZCZE, KOSTJUMY, SUKNIE
BLUZKI, SWETRY, KAPELUSZE

Założ. 1911 **B. Cyrus** Założ. 1911

GDAŃSKA 155 BYDGOSZCZ TELEFON 14-33

Proszę o zwiedzenie magazynu bez zobowiązania kupna.

---

**ALBORIL**

**samodziałający środek do prania**

---

**Kupimy**

**2 motory**

**elektryczne** w dobrym stanie 220 volt, 10 konne.

„GRAKONA“ Bydgoska Fabryka Pilników i Narzędzi T. A.
**Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7-8.**
(7143

---

**BKF**

**Łożyska kulkowe**

*najlepszy niemiecki wyrób w wszelkich wymiarach dostarcza ze składu*

**E. Stadie - Automobile**
**Bydgoszcz,** *ul. Gdańska 160.*
*Tel. 1602* *Adr. tel. Motosta.*
(7103

---

**Fabryka papy dachowej, destylarnia smoły i wyrobów cementowych**

na Woj. Poznańskie poszukuje dla magazynu, ekspedycji i nadzoru ludzi (6424

**inspektora fabryczn.**

Pensja 180 zł. Kaucja 3 000 zł. wymagana. Zgł. pod „6424“ do Dz. Bydg.

---

**Autobus** (7124

| Żnin | Szubin | Bydgoszcz |
|---|---|---|
| | Tel. 49 | Tel. 965. |

**Rozkład Jazdy.**

| Odjazd: | | Przyjazd: | |
|---|---|---|---|
| Żnin | 730 | Szubin | 815 |
| Szubin | 820 | Bydgoszcz | 915 |
| Bydgoszcz | 1100 | Szubin | 1145 |
| Żnin | 1300 | Żnin | 1235 |
| Bydgoszcz | 1830 | Szubin | 1335 |
| Szubin | 1200 | Bydgoszcz | 1500 |
| „ | 1930 | Szubin | 1915 |
| | | Żnin | 2015 |

**Hotel „Wielkopolanka“ Szubin.**

---

**OPRAWĘ KSIĄŻEK**

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

**Introligatornia**
**DRUKARNI BYDGOSKIEJ Sp. Akc.**
(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego“)
ul. Poznańska 30.

---

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski“**

---

**Ruiynowana**

ekspedjentka do księgarni i składu materjałów piśmnych, na wyjazd, na sezon letni potrzebna. Of. pisemne Brzeziński restauracja hotelu pod Orłem. (F-3224

---

**Kino Corso**

Bileta ulgowe i bezpłatne nieważne.

**„Gorączka Złota“** Komiczny dramat i tragiczna farsa

w roli głównej **Charle Chaplin.** (7105 **w 10 aktach.**

---

## POLECENIA

**Tapety**
wielki wybór, niskie ceny. Pomorska 8. (7315

**Fotograficzne**
aparaty naprawia, rekonstruuje. Kupuję stare aparaty, soczewki i przybory. „Wiol“ Sienkiewicza 44. F-3424

**Przyjmuje**
zamówienia na zarybek karpi i węgorzy, proszę znaczek dołączyć Fritsche Toruń. (7133

**Brennabor**
najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (6316

**Filateliści!**
Wielki wybór tanich serji europejskich, zamorskich oraz lepszych marek stale na składzie. „Przyjaciel Szkoły“ Dworcowa nr. 82. F-3423

**„Nowość“**
8 fotografji i portret 3 zł zaraz do zabrania. „Wiol“ Sienkiewicza 44. (-3422

## SPRZEDAŻE

**Wielki dom**
narożnik, 900 zł. dochód, cena 50 tys. zł. i kilka innych okazyjnych obiektów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-3416

**Baczność!**
Kto chce korzystnie kupić lub sprzedać, niech się zgłosi do Sokołowskiego, Plac Wolności 2. (F-3414

**Skład**
emalji, porcelany i szkła na sprzedaż. Adres poda Dz. Bydg. (7054

**Delikatesy!**
Nadzwyczajna okazja. Pierwszorzędny skład delikatesów Bydgoszcz, Niedźwiedzia 4, telefon 112, z pięknem urządzeniem i towarem, z powodu choroby właściciela natychmiast do objęcia. Cena zalezna od ilości przejętego towaru podług faktury. Lokal nadaje się na każdą branżę. Pośrednictwo wykluczone. (7104

**Młyn wodny!**
Natychmiast na sprzedaż. Woda stała, turbina, para walcy podwójnych, 2 pary kamieni, 1 perlak automatyczny komplet., oczyszczenie, urządzenie nowe. Dom o 7 pokojach, chlewy, wszystko masywne, dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny, 60 mórg ziemi, w tem 8 mórg łąki i 10 mórg lasu, szkoła, wieś w miejscu, do miasta 6 klm., do stacji kolej. 1 klm. Cena 50.000 zł., wpłaty 40.000 zł. Młyn wodny mniejszy i 80 mórg dobrej roli, budynki masywne, cena 28.000 zł., wpłaty 22.000 zł. Gospodarstwo 60 mórg ziemi, budynki I kl., 2 konie, 5 sztuk bydła, 6 świń, maszyny, 1 staruszka na deputacie, cena 14.000 zł., oprócz tego mam gospodarstwa rolne, duze, średnie i małe za każdą cenę. Prosze się zgłosić z całem zaufaniem, z gotówką lub piśmiennie, na odpowiedź dołączyć znaczek pocztowy. (Stacja kolejowa Warlubie, leży na linji Poznań — Bydgoszcz — Tczew). Zgł. przyjmuje P. Piotr Baranowski, poczta Warlubie, pow. Świecki (Pomorze). (7134

**Okazja!**
Dom z ogrodem i piekarnią, dochód 300 zł, za 17.000 zł na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. F-3413

**Kanapy**
leżanki, materace, gotówką i ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-3408

**Okazja!**
Tanio sprzedam mały dom z ogrodem. Wiadomość w Dz. Bydg. (7111

**Okazyjnie**
na sprzedaż futerko damskie (prawdziwy syl). motocykle, dywany francuskie, antyki. Dom Komisowy. Pomorska 6. (7098

**Pilę taśmową**
tanio sprzedam. Fabryka Mebli, Dr. E. Warmińskiego 10. (7094

**Pianino**
krzyżowe, czarne zaraz na sprzedaż. Mostowa 2, II ptr. (F-3425

**Sprzedam**
pieski młode, białe, rasy szpic i łóżeczko metalowe białe. Ul. Warszawska 21, parter lewo. (F-3427

**Sprzedam**
dobrą, nową, pościel spodek, pierzyna i 2 poduszki za 160 zł. Fredry 5, parter prawo w suterenie. F-3412

**Rowery**
używane tanio sprzeda Kełpiński, Grunwaldzka nr. 146. (7097

**Drzewo**
grabowe suche do oddania. Żduny 20, II. p. (7145

**Pianino**
zagraniczne, krzyżowe tanio na sprzedaż. Koerdt, Królowej Jadwigi nr. 4 b. F-3420

## KUPNA

**Umywalkę**
z lustrem i szafonierkę kupię. A. Fisch, Jagiellońska 76. (7109

**Kupię**
starą używaną pościel, płacę najwyższe ceny. Oferty pod „K. 100“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. F-3409

**Kupię**
drzwi pokojowe, zwykła wielkość. Of. pod „S.V. 160“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3410

**Kupię**
2—3 lorki używane oraz 80 m. szyn. Of. z podaniem ceny pod „Lorę“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-3411

## POSADY WOLNE

**Poszukuje**
się biegle piszącej maszynistki ewtl. ze znajomością stenografji. Osobiste zgł. do firmy „Tehaz“ Jagiellońska 46-47. (7089

**Kucharz**
któremu się odda kuchnię na rachunek własny z małą kaucją potrzebny zaraz. Hotel i restauracja pod „Modrym Fartuszkiem“ Toruń, Nowy Rynek 8. (7134

**Poszukuję**
samodzielnych polierów. Łącznik 2, Czyżkówko. 6120

**Posadę dam**
po wyuczeniu ksiąg handl., rolniczej. Grunwaldzka nr. 8, III ptr. (7096

**Formiarz**
na metal potrzebny. Fabryka, Błonia 8. (7091

**Poszukujemy**
dzielnego przedstawiciela-podróżującego, obeznanego z maszynami biurowemi, na wysoką prowizję, ewentl. i stałą pensję. Of. pod „Przedstawiciel“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-3417

**Panienki**
do szycia potrzebne. Ul. Jezuicka 4, Zylberberg. 7126

**Ekspedjentkę**
pierwszorzędną siłę do konfekcji damskiej poszukuje „Źródło“ Długa 19.

**Pierwszorzędną**
czeladź szewcką tylko na dobrą szytą poszukuję na stałe Zarazem ucznia do kroju, z dobrej rodziny. F. Grabowski, Pomorska 11. 7114

**Krawcowa**
która posiada dobrą praktykę szycia bielizny potrzebna zaraz na stałą posadę w dom. Wojtynowski, Śniadeckich 26. (7106

**Potrzebna**
podręczna do sukien i palt, także uczenica. Kempińska, Gdańska 49, II p. (7100

**Pomocnika**
i ucznia krawieckiego przyjmie Piątka, Chrobrego 14. (7107

**Poszukuję**
ucznia lat 15—16 znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłosz. kierować do składu kolonjalnego Alfons Mnichowski, Damasławek. (7141

**Kucharkę**
samodzielną z dobremi referencjami poszukuje zaraz kawiarnia i restauracja „Pomorzanka“, Toruń. (7132

## POSADY POSZUKUJĄ

**Panna**
lat 19, umiejąca gotować poszukuje miejsca u starszego państwa lub samotnego pana. Zgł. pod „lat 19“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F3426

**Cukiernik**
z 7-letnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg., w Toruniu pod „Cukiernik“. 7130

**Gospodyni**
starsza z chlubnemi świadectwami, znająca dobrą kuchnię, poszukuje posady u starszego pana w majątku lub probostwie. Miejscowość obojętna. — Oferty pod „Sumienna“ do filji Dzien. Bydg. (F-3421

## DZIERŻAWY

**Dzierżawa**
2 morgi, z wolnem mieszkaniem. Do objęcia 600 zł. na rolę. Lubelska 30. 7110

**Do wydzierżawienia**
skład rzeźnicki z urządzeniem, nadający się do innego przedsiębiorstwa w Toruniu. Of. do filji Dzien. Bydg. w Toruniu, pod „20“. (7131

## POKOJE

**Pokój**
lub 2 pokoje z kuchnią, ewentualnie domek z ogrodem poszukuję. Komorne półroczne. „Fotograf“, Sienkiewicza 44. (F-3359

**Pokój**
umeblowany od 1. 4. do wynajęcia. Łokietka 30, I piętro prawo. (7086

**Pokój**
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Plac Piastowski 11, I piętro prawo. (7090

**Pokój**
umebl. frontowy od 1. 4. do wynajęcia. Poznańska nr. 29, II ptr. (7128

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. ul. Jackowskiego 20, I ptr. (7116

**Pokój**
ładny z utrzymaniem do wynajęcia. Garbary 17, II ptr. prawo. (7115

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. Grunwaldzka 107, I ptr. lewo. (7108

**Pokój**
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Kościuszki 48, II ptr. prawo. (F-3406

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. Brunk, Grunwaldzka 9. (7122

**2 pokoje**
elegancko umeblowane, jak i 1 mały, zwyczajny, od 1 kwietnia rb. lub później do wynajęcia. — I. Alexander, Dworcowa nr. 30, II ptr. (F-3415

**Wynajmę**
mały umeblowany pokój z utrzymaniem dla pani. Paderewskiego 7, I. prawo. F3919

## ROZMAITE

**5.000 zł.**
poszukuje fabryka pod zastaw towarów. Procent według umowy. Ewentl. przyjmę spólnika cichego lub czynnego z kapitałem 10—15.000 zł., któremu odstąpi się 50% udziału. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dobra okazja 250“. (7099

**Fortepjany**
pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wicherek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka nr. 16, róg ul. Mostowej, tel. 273. (4914

## POLECENIA

### MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancja dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, szafy, łóżka, stoły, lustra, także wyścielane klubowe leżanki, kanapy, krzesła: solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (4404

**Ignacy Grajnert,**
**Bydgoszcz,**
**Dworcowa 8. Tel. 1921**

**24 fotografje**
za 50 groszy, 48 sztuk za 70 groszy, 96 sztuk 1.15 zł w krótkim czasie wykonywać będzie znana firma „Bas“. (F-3386

**Spodnie**
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

### Od 15 złotych

wykonuje płaszcze i kostjumy damskie, pracownia stojąca pod kierownictwem pierwszorzędnego krojczego z praktyką berlińską i paryską. Podwale 2, róg ul. Kościelnej. (3403

**Buchalterja!**
Zakładanie ksiąg handlowych, regulacja zaległości, bilanse, nadzór, reklamacje podatków kupieckich. — L. Porzyński, Król. Jadwigi nr. 10. (7082

### MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje meskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych Ceny i warunki najkorzystniejsze Dobrzyński, Długa 4. (4806

**Wielki wybór**
obrazów i luster na raty, jak również przyjmuje się do oprawy i szklenia wszelkie przedmioty w zakres szklarstwa wchodzące. Plac Piastowski 7, w podwórzu 6933

### Tokarskie wyroby

z drzewa wykonuje i przyjmuje zamówienia wytwórnia IKO, Jagiellońska 11 w podwórzu prawo. (6487

### Waliżki

nessesery, teki, portfele, torebki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) Jedyny specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (5831

**Zygmunt Musiał**
**Bydgoszcz,**
**Długa 52. Tel. 1133.**

## SPRZEDAŻE

**Majątek**
resztówka, 260 mrg., przy mieście, dom, 12 pokoi z komfortem, w parku, światło elektr., wodociągi, radjo, telefon, z kompletnym inwentarzem 14 tys. d. l. 120 mrg., piękna resztówka 50 tys. Gospodarstwo 60 mrg. pszennej ziemi 18 tys. i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 18-15.

**Gospodarstwa**
majątki. 33 morgi pszennej ziemi, 10 000 zł — 64 morgi 20 000 — 150 mórg pszennej ziemi 30 000 — 360 mórg 75 000 — 600 mórg pszenno-buraczanej ziemi 150 000 — sprzeda „Renoma“, Pomorska 1. F-3392

**Kamienicę**
z ładnym sadem sprzedam w śródmieściu Bydgoszczy za wpłatą 50.000 zł. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod N. „7066“ (7066

**Dom**
w powiatowem mieście z podwórzem, gdzie odbywa się dobry handel węgla, drzewa, smoły i papy sprzedam za 10.000 zł. przy wpłacie 7—8.000 zł. Nadaje się również dla stolarzy i innego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia upraszam do Dzien. Bydg. pod nr. „6633“. (6633

**Dom**
(willa), 17 pokoi w najlepszem położeniu, w dużej kościelnej wiosce, przy kościele i dworcu, duży zajazd i stajnie, około 1 mórg ogrodu, w tem rzeźnictwo i skład na blawaty wolny. 3 lokatory krawieckie, zaraz na sprzedaż. Cena 18 tys. zł, wpłaty 10—15 tys. Of. do Dz. Byd pod „7036“. (7036

**Wila**
13 pokojowa z ogrodem, przy tramwaju, bez długu, za 30 000 zł sprzeda biuro centralne, Pomorska 69. Nowakowski. (F-3907

**Dom**
piętrowy z oficyną, przy tramwaju, 5 pokojowem mieszkaniem, wolne, przy wpłacie 10 000 zł na sprzedaż. Zgłoszenia Bartkiewicz Śniadeckich 21. (F-3389

**Dom**
w większem powiatowem mieście na Pomorzu z 2 dużemi składami, roczny dochód przeszło 12 tysięcy złotych, sprzedam tanio lub zamienię na młyn wodny, parowy lub folwark. Oferty upr. się do Dz. Bydg pod „Nr 6632“. (6632

**Fabryka**
czekolady dobrze zaprowadzona z całkowitem urządzeniem i dużo form do wyrobów sprzedam z powodu wyj. Do objęcia potrzeba 4—5 tys. zł. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Formy“. (F-3309

**Skład**
towarów krótkich z towarem i mieszkaniem za 3.500 zł zaraz do odstąpienia. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (7076

**Dom**
z kuźnią, piekarnią i składem w Bydgoszczy za 17 500 zł na sprzedaż. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. (F-3385

**Skład**
kolonjalny z 2 pokojowem mieszkaniem i towarem, za 2 600 zł na sprzedaż. Egzystencja zapewniona. Zgłoszenia Bartkiewicz. Śniadeckich 21. (F-3390

**Skład**
kapeluszy damskich w dużej wsi kościelnej z 2-pokojowem mieszkaniem z towarem natychmiast za zgodą gospodyni sprzedam za 1.800 zł. W. Grabowska, Śniadeckich nr. 22. (7060

**Piekarnia-cukiernia**
z kompletnem urządzeniem składowem, pokój z fortepjanem, mieszkaniem natychmiast do odstąpienia. Warunki dogodne. Wacław Wachowiak, Wągrowice, ul. Poznańska 22. (7050

**Kolonjalka**
dobra i tanio przy ulicy Gdańskiej z towarem, mieszkaniem i stajnią sprzedam spiesznie. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (7078

**Skład**
delikatesów i towarów kolonjalnych w głównym i ruchliwym punkcie Bydgoszczy, sprzedam tanio. Nadaje się na każde inne przedsiębiorstwo. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skład 9“. 6715

**Młyn**
parowy, 150 centnarów przemiału, wila 9 pokoi, w mieście. Cena 120 000 lub zamiana na dom. — Dom dwa składy, czynsz 500 zł. Cena 45 000. Szarek, ul. Dworcowa 90. (F-3418

**Plac fabryczny**
z mieszkaniem w lep. z m położeniu, w Bydgoszczy na sprzedaż. Oferty pod „J. R. 762“ do Dz. Bydg. (7113

**Składy**
restauracje, składnice, warsztaty, domy, gospodarstwa od najmniejszych poleca i przyjmuje „Pośrednictwo“, Hetmańska nr. 25. (7118

**Stół**
dębowy, rozciągany, zupełnie nowy korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (7083

**Wózik dziecięcy**
duży, trzcinowy, mało używany tanio sprzedam. Zybertowicz, Kujawska nr. 29. (F-3402

**Mało**
używany rower z wolnym biegiem na sprzedaz, ul. Jackowskiego 36a w lokalu. (7053

**Za pół darmo**
oddaję w każdej ilości wiory do podściółki i trociny z twardego drzewa do wędzenia. Hetmańska nr. 12, w podwórzu. (F-3362

**Aparat do piwa**
odciągania (duży, na 6 butelek) kompl. za 40 zł. zaraz na sprzedaż. Hotel Dworcowy, Margonin, Telefon 43. (7022

**Meble**
jadalnie, sypialnie, lustra, szafy, krzesła, kuchnie, leżanki, kanapy, sprzedaje najtaniej i najdogodniej Zieliński, Śniadeckich 43. (F-3303

**Salon**
mahoniowy kryty żółtym jedwabiem, 11 części solidnej wykwintnej roboty okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz. 20 Stycznia nr. 27. I piętro lewo. F-3083

**Na sprzedaż**
duże lustro. Stary Rynek nr. 2, I ptr. (7061

**Pianino**
krzyżowe tanio sprzedam. Karan, Świętojańska 4. (F-3381

**Pianino**
krzyżowe tanio do nabycia. Bejger, Świętojańska nr. 20. (3382

**Rower**
używany, lecz dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. Ul. Nakielska 119. (7014

**Pianina**
krzyżowe, pierwszorzędne tanio do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska 10. (vis a vis Straży Pożarnej), 7123

**Jadalki**
sypialki i męskie pokoje tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (7055

**30 gołębi**
cały lot (rasowe) różne, sprzedam. Jagiellońska nr. 36, restauracja. (7063

## KUPNA

**Kupna domu**
najchętniej ze składem, ogrodem ewentl. z rolą, w mieście lub dużej wsi kościelnej poszukuję, lub przyjmę objekt taki w dzierżawę. Zgł. do Dz. Bydg. pod nr. „100“. (7101

**Kamienicę**
możliwie z ogrodem kupię. Oferty pod „Lincoln 23“ do filji Dz. Bydg. (F-3372

**Kupię**
młockarnię parową. Richard Hercka, Nowa-wieś, pow. Znin. (F-3252

**Sztucer**
Org-Aidt lub dobry Martini oraz Drilling Cal. 16 kupi J. Białkowski, Pobiedziska. (6627

**Kupuję meble**
różnego gatunku, jakoteż kompletne urządzenia. — Meble pojedyncze, dywany, zegary, obrazy i t. d. Przyjdźcie do specjalnego Magazynu Mebli tam najwyższe ceny osiągniecie, bo tam jest na wszystko klientela, obsługa fachowa tylko przy ul. Śniadeckich 56, Tel. 10-25 obok ulicy Gdańskiej R. Janoszke (701

**Kupię** (4792
akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13

**Wózek**
dziecięcy, w dobr. stanie, kupię. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Wózek“. (F-3384

**Poszukuję**
dobrego pianina krzyżowego za gotówkę, używane, w dobrym stanie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pianino“. (6718

**60—100 litrów**
mleka dziennie poszukuje się natychmiast. Dostawę możliwie pierwszą małą kolejką. Andrzejewski, Jasna 1, skład kolonjalny. (7081

**Banknotu**
500 rublowego (przedwojennego) kupię. Spieszne zgłoszenia telefoniczne pod Wyrzysk 58. (F-3373

## LEKCJE

**Rysunków**
budownictwa udzielam. — Oferty pod „Lekcje“ do filji Dz. Bydg. (F-3383

## POSADY WOLNE

**Stenografji**
wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Szczygła 12. (57 2

**Chcesz otrzymać posadę**
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu Świadectwo. Żądajcie prospektów. (3666

**Dzielnego ślusarza**
narzędz. poszukują Sulkiewicz i Robakowski, ul. Nowodworska 13. (7079

**Ogrodnik**
kawaler potrzebny zaraz. Zgł. do Majętności Kawęcin, poczta Krupocin. 6913

**Szteperowi**
z maszyną, oddam tanio miejsce na pracownię, u siebie w składzie obuwniczem. Wiad u Mrówki, Sienkiewicza 33 I ptr.

**Modystki i uczennica**
potrzebne. Skład kapeluszy, Św. Trójcy 19. (7092

**Potrzebny**
pomocnik do warsztatu szewckiego. Jezuicka 13. (7062

**2 czeladników**
krawieckich przyjmie zaraz Konwiński, mistrz krawiecki, Szubin. (F-3395

**Pomocników**
krawieckich na mundury oficerskie potrzebuje zaraz Pracownia krawiecka, Szkoła Oficerska. (7117

**Ekspedjentkę**
pierwszorzędną, poszukujemy natychmiast do oddziału konfekcji damskiej za wysokiem wynagrodzeniem Oferty z odpisem świadectw i fotografją do skrzynki pocztowej 80, Bydgoszcz, (7121

**Zastępstwo**
do przejęcia. Pewny dochód. Potrzeba 4.000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Zastępstwo“. (6985

**Starszą**
ekspedjentkę z branży kolonjalnej, pewna w liczeniu, z całem utrzymaniem zaraz potrzebna. Of. wraz z świadectwami skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Nr. 450“. (F-3371

**Poszukuję**
starszej kobiety lub dziewczyny do drobiu. Zgłosz. przyjmuje Żychlińska, Kusowo poczta Kotomierz. Miejsce do objęcia zaraz. (7023

**Frebianka**
z świadectwami potrzebna. Zgł. Gdańska 42, III ptr. prawo. (F-8403

**Służąca**
przychodnia do wszelkich prac domowych poszukiwana od 1. 4. 1927 Osieński. Jagiellońska 59. (F-3409

**Dziewczę**
(pracownica) z prasowaniem sztywnej bielizny do prasowalni potrzebna. Gdańska nr 134 „Walerja“. (F-3397

**Zdolne**
prasowaczki sztywnej bielizny potrzebne. Oferty pod „Zdolna“ do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. (F-3398

**Dobra**
pokojówka może się natychmiast zgłosić. Aleje Mickiewicza 2/3, I piętro lewo. (6749

**Ucznia**
uczciwych rodziców, z lepszem szkolnem wykształceniem poszukuję zaraz. O. Ziarkowski, Więcbork, skład kolonjalny i materjałów budowlanych. (7024

**Uczennicę**
która już umie szyć, przyjmie ul. Podgórna 3, parter. (7057

**Służąca**
do wszystkiego, tylko z prowincji może się zgłosić zaraz. Restauracja, ul. Szczecińska 12. (7074

## POSADY POSZUKUJĄ

**Szofer**
poszukuje posady od 1 kwietnia lub później. Posiada dobre świadectwa. Adres wskaże Dz. Bydg. (6984

**Młynarz**
doświadczony, który pracował w większych młynach jako kierownik, poszukuje posady. Obeznany również z prowadzeniem motorów. Łaskawe oferty pod „2020“ do Dz. Bydg. (7002

**Panienka**
z lepszej rodziny, lat 16, poszukuje posady u samotnego pana lub u starszego państwa jako gospodyni. Łaskawe zgł. pod „Hela“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr 2. (F-3369

**Biegła**
stenotypistka, z dłuższą praktyką, obeznana w języku polskim i niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „K. M“. (F-3375

**Dziewczyna**
uczciwa, umiejąca szyć i prasować sztywną bieliznę, poszukuje posady od 1 kwietnia rb. Zgłosz do filji Dzien. Bydg. pod „444“. (7055

**Starsza**
panna, umiejąca szyć i gotować, poszukuje posady. Oferty pod „P. E.“ do filji Dz. Bydg. (F-3381

**Inteligentna**
osoba poszukuje posady w zamożnym domu. Może zająć się gospodarstwem domowem, zaopiekować się dziećmi. Oferty pod nr. „7065“ do Dz. Bydg. (7065

**Registratorka**
z kilkuletnią praktyką w sądzie i adwokaturze, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady biurowej. Język polski i niemiecki. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Register“. (F-3387

**Skromna**
intelig. osoba poszukuje posady od I lub 15 kwietnia u samotnego pana do prowadzenia gospodarstwa domowego. Zgł. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2, pod „Skromna“. F-3396

**Panienka**
kochająca dzieci, umiejąca szyć i haftować szuka posady. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „P. N. 6“ (7056

**Młody**
dzielny, uczciwy czeladnik piekarski poszukuje posady za małem wynagrodzeniem w celu douczenia się w cukiernictwie. Czas i miejscowość obojętna. Kto? wskaże Dziennik Bydgoski. (7064

**Biegła**
sumienna, uczciwa i rzetelna ekspedjentka poszukuje posady od 1. 4. 27 lub od 15. 4. 27, do składu kolonialnego lub też do restauracji. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „7085“.

**Uczeń**
bławatnik, mający dwa lata praktyki za sobą, z wyższem wykształceniem szkolnem, poszukuje posady ako wolontarjusz. Łaskawe oferty proszę do Dzien. Bydg. pod „W. Z.“ (F-3399

## DZIERŻAWY

**Dzierżawy**
340 mrg., (Poznańskie) z żywym i martwym inw. 20 tys., 225 mrg. (Pozn.) z inwentarzem żywym i martwym 16 tys., 120 mrg. z inwentarzem żywym i martwym 9 tys., 14 mrg. pszenno-cybulowej ziemi, przy mieście, ładny domek, z inwentarzem żywym i martwym na 12 lat, 3 tys. poleca Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 18-15.

**Skład**
towarów kolonialnych i sprzętów kuchennych w pełnym biegu, w powiatowem mieście w rynku do wydzierżawienia. B. Ostrowski, Żnin Rynek 4. 7075

**Skład**
z mieszkaniem, nadający się na blawaty jest zaraz do wydzierżawienia w kościelnej wsi. Kowalewski, Gostyczyn pomorski, powiat Tuchola. (7070

**Spichlerz**
w centrum miasta Tucholi, 2 piętrowy, suchy i obszerny, dotychczas zajęty na interes zbożowy, nadający się także na składy materjałów lub towarów jest zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dz. Bydg. (6722

**Dzierżawy**
domu z 1 lub 2 morgami roli poszukuję. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „P. D.“ (F-3393

**Toruń.**
Skład z mieszkaniem i pracownią, nadające się na każde przedsiębiorstwo do wynajęcia. Łazienna nr. 20, I. ptr. na lewo. (7077

## MIESZKANIA

**2 pokoje**
na biuro dla lekarza lub adwokata przy Wielkim Rynku do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Rynek“ do Dz. Bydg. (6842

**Mieszkanie**
5—6 pokojowe wzgl. lokal biurowy poszukuję w śródmieściu. Warunki obojętne. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: A. Brunsz, Toruń, Nowy Rynek nr. 26. (7028

**Mieszkanie**
1 lub 2 pokoje z kuchnią poszukuje właściciel domu. Zapłacę remont i żądaną dzierżawę z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Właśc. domu“. (F-3370

**Mieszkanie**
2 pokoje i kuchnia w centrum do oddania. Zgłosz. Bartkiewicz, Śniadeckich nr. 21. (F-3388

**Mieszkanie**
1 pokój z kuchnią za czynszem rocznym odda „Pośrednictwo“, ul. Hetmańska 25. (7119

**Mieszkania**
2—3 pokoj. poszukuję zaraz od gospodarza. Płacę czynsz za rok z góry. Zgłosz. pod „K. M. P.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-3378

## POKOJE

**Pokój**
frontowy z utrzymaniem wynajmę ewtl. na 2 osoby. Pomorska 36, II ptr. prawo. (F-3356

**Pokój**
w śródmieściu dobrze umebl. dla 2 panów od 1. 4. do wynajęcia. Gamma 8, ptr. lewo. (6790

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. Paderewskiego 6, I ptr. (F-3379

**Pokój**
umebl., (przystanek tramwaju), u samotnej pani do wynajęcia. Grunwaldzka 151. (F-3377

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. Chocimska 3, I ptr. lewo. (F-3376

**Słoneczne**
elegancko umeblowane 2 pokoje (mieszkalny i sypialny) z balkonem, łazienką, światłem elektr., od 1 kwietnia do wynajęcia. Gdańska 135, I ptr. (F-3380

**1—2 pokoje**
umeblowane dla 2—3 panienek lub panów od 1. kwietnia do wynajęcia. Ul. Chwytowo 6, podw. I ptr. (7073

**2 pokoje**
umeblowane zaraz do wynajęcia. Kołłątaja 1, I ptr. lewo. (F-3394

**Pokój**
umebl. do wynajęcia dla solidnej osoby. Krakowska 17, I ptr. prawo. (7071

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. Błonia 1, I ptr. Kostujak. (7059

**2 pokoje**
do wynajęcia. Mickiewicza nr. 1, II ptr. prawo. (F-3400

**Duży**
lub mniejszy pokój umeblowany do wynajęcia. Paderewskiego 7, II ptr. lewa. (F-3405

**Pokój**
umeblowany dla 1 lub 2 panienek lub uczni. fortepian do dyspozycji z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajecia Wilczak, Nakielska 19, I ptr. (7018

**Pokój**
umeblowany dla pana. Dworcowa 49, II ptr. (6998

## ROZMAITE

**Która**
firma odda krótkie towary konfekcję damską i obmwie w komis. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „6862“ (6862

**Obiady**
smaczne i tanie po 80 gr. i 1,00 zł. wydaje „Ognisko“, Jagiellonska 71. (6139

**Restauracja**
Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25 wydaje smaczne i tanie obiady i kolacje. Codziennie koncert damskiej orkiestry. (5970

**Skradzioną**
książeczkę wojskową i świadectwa na nazwisko Zwoliński Witold, unieważniam. (F-3401

**Obelgę**
rzuconą na pana Zaremskiego i p. Teapkiego niniejszem cofam. F. Ulbrich, Starydwór. (7050

**Obelgę**
niewinnie rzuconą na panią Klarę Lewandowską z Bydgoszczy, ul. Lubelska 7, uniniejszem odwołuję. Bronisława Lësche, ul. Lubelska 7. Za zgodność Urbański, rozjemca. 7084

**Jako**
wspólnik z 20 000 zł wstąpię zaraz, tylko pewny objekt, najchętniej rolnictwo. Jestem zawodowym rolnikiem. Łask. of. przyjmuje Dzien. Bydg. pod „W. O.“ (7052

†

Dnia 28 marca 1927 roku zmarł nagle i niespodziewanie

**ś. p.**

# Józef Szymański

**członek Zarządu Towarzystwa Kupców tow. zap. w Bydgoszczy.**

W ś. p. Zmarłym traci Towarzystwo Kupców jednego z najgorliwszych członków, długoletniego swego skarbnika i członka Komisji Gospodarczej Resursy Kupieckiej. Zmarły oddał organizacji kupiectwa polskiego w naszem mieście wielkie usługi; cichy i skromny pracował bez wytchnienia aż do ostatniej chwili.

**Zarząd Towarzystwa Kupców**
**tow. zap. w Bydgoszczy.**

7050

---

Dnia 28 marca o godz 9-tej rano zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach mój najukochańszy brat, nasz kochany siostrzeniec, wujek i szwagier

**ś. p.**

# Józef Szymański

przeżywszy lat 53, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

**Siostra i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 4-tej po połud. z domu żałoby ul. Toruńska 180 na stary cmentarz.
Nabożeństwo żałobne w sobotę, dnia 2 kwietnia o godz. 9-tej w kościele farnym. (7146

---

†

Dnia 28 bm. zmarł nagle na udar serca spólnik nasz

**ś. p.**

# Józef Szymański

w wieku 53 lat.

W śp. Zmarłym traci Spółka nasza wielce gorliwego. pracowitego i obowiązkowego współpracownika. Oddał On Spółce naszej wielkie usługi, to też wdzięczność i pamięć o Nim niechaj Mu będzie zapłatą.

**Szymański, Janicki i S-ka**
Józef Janicki. Conrad Fünfhaus.

Bydgoszcz, dnia 29 marca 1927. (7129

---

†

Dnia 27. III. zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

ś. p. **Emil Baluszek**

przeżywsz lat 74, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30. III. o godz. 5 po południu z domu żałoby Leszczyńskiego 93 na cmentarz ewangielicki.
**Osobne zawiadomienia wysyłane nie będą.** (7049

---

# Przeprowadzki

**każdego rodzaju**
w mieście i poza miastem uskutecznia (6458

**W. Poczekaj,**
Dom Ekspedycyjny,
**ul. Pomorska nr. 38.**
**Tel. 65.**

---

**Na raty. Na raty.**

# Woziki dziecięce

w wielkim wyborze,
**walizki, teki, torebki skórkowe, zabawki**
poleca (6131

**T. Bytomski,**
**ul. Dworcowa 15a.**
Proszę zważać na dokładny numer domu.

---

# Pralnia i prasowalnia

**R. Schaedel, Chełmno**
**ulica Toruńskie Przedmieście nr. 2**
przyjmuje **do czyszczenia wszelką bieliznę także domową.** Specjalność: Prasowanie delik. bielizny, firan, stores, prześcieradeł po umiarkowanych cenach. Przesyłki pocztowe i kolej. uskutecznia się jak najprędzej. (7044

---

**Gauert & Selke,**
Buttergrosshandlung,
**Berlin C. 25,**
Am Königsgraben 4.
Tel.: Alex. 7150 i 7648.
Konto bankowe: Handelsbank A.-G. są **stałymi** odbiorcami wszelkiej ilości najlepszego **masła** wprost z mleczarń i płacą najwyższe ceny gotówką przy szybkiem rozliczeniu. (7034

---

# Stućce

alpakowe
hebanowe
aluminjowe
poleca

***F. Kreski***
***Gdańska 7.***

---

# Okazja.

**Austro-Daimler** 10/40 P. S. nowoczesny typ, mało używany na sprzedaż. Obejrzeć u
**Seifert & Förster,**
**Bydgoszcz,**
**ul. Gdańska nr. 156.**
(6930

---

**Codziennie**
**smaczne obywatelskie**

# obiady

wydaje (4990

**Winiarnia Luckwald,**
**ul. Jagiellońska 9.**
Dobrze pielęgnowane napoje.
**Dobór kolacyj.**

---

2342

# Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

**H. Bunn i Syn,**
**Bydgoszcz, Gdańska 153.**
Wysyłka pozamiejscowa.

---

Szan. Obywatelstwu **miasta Koronowa i okolicy** do łaskawej wiadomości, że **przejąłem** dnia 22. 3. 27

# interes kolonjalny i restaurację

od p. **Landowskiego.** (7072

Staraniem moim będzie, Szan. Klientelę pod każdym względem zadowolić, przyrzekając sumienną usługę oraz ceny umiarkowane. — Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę z poważaniem

**H. Krawczyk - Koronowo, Rynek 8.**

---

**Rzadka okazja!**
**Z starego posiadania do oddania:**

# Tokay Szamorodny

**roczniki 1884, 1888, 1901, 1904**
nadzwyczaj dobrze rozwinięte.

Na próbne połechtanie podniebienia
**w środę, dnia 30 i czwartek 31. bm.**
uprzejmie zaprasza

**E. Werckmeister** nast., **Bydgoszcz**
Tel. Nr. 11 Jagiellońska 64 Rok założ 1837
**Hurtowny i detal. handel win i spirytualji.**
(7102

---

# Ogłoszenie.

**Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu** podaje niniejszem do wiadomości, iż **dnia 25. IV. 1927 r.** o godz. 10-tej rano odbędzie się **w gmachu Urzędu licytacja** następujących objektów przemysłowych:

1. **gorzelnia Popioły,** cena szacunkowa 33.890 zł. w tem maszyny wartości 23.058 zł.
2. **gorzelnia N. Jasieniec,** cena szacunkowa 26.132 zł. w tem maszyny wartości 19.440 zł.
3. **gorzelnia N. Grodziczno,** cena szacunkowa 31.220 zł. w tem maszyny wartości 28.000 zł.
4. **mleczarnia Robakowo,** cena szacunkowa 21.146 zł. w tem maszyny wartości 14 349 zł.

Wymienione objekty mogą być sprzedane w całości lub też oddzielnie maszyny, oddzielnie zaś budynki z ziemią.

Reflektujący na nabycie winni zgłosić się w oznaczonym terminie i o oznaczonej godzinie w gmachu Okręgowego Urzędu Ziemskiego i na ręce urzędnika przeprowadzającego licytację złożyć przed rozpoczęciem przetargu wadjum wysokości 25% ceny wywoławczej.

Wprowadzenie w posiadanie objektu względnie wydanie maszyn nastąpi po dopełnieniu przez nabywcę złożonego wadjum do 25% ceny zaoferowanej. Reszta ceny kupna może być spłacona w terminach, ustalonych udnośną umową, o ile resztująca kwota zostanie dostatecznie zagwarantowana. (7047

**Prezes**
**Okręgowego Urzędu Ziemskiego.**

---

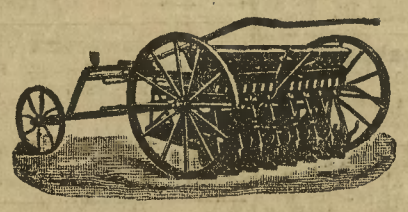

# SIEWNIKI oryg.

**Dehne, Siedersleben oraz Ventzki**

**Wypielacze Dehnego „SIEGERIN"**
oraz konne **„NOWA OSZCZĘDNOŚĆ"**

**Siewniki i opełacze ogrodowe „PLANET". — Opryskiwacze do drzew.**
Wielki wybór **wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych.** 6858

# Józef Szymczak, Bydgoszcz

**ul. Dworcowa 84-85 — Telefon 1122.**

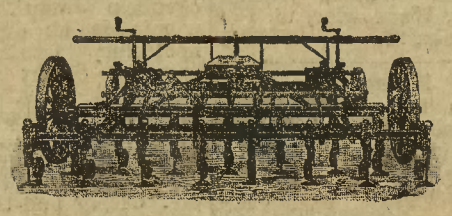

---

# Losy

**gnieźn. Loterji Końskiej**

są do nabycia.

**Cena losu zł. 1,00**
**11 losów zł. 10,00**
**Ciągnienie 21 kwietnia 1927.**

**Paweł Kasch, kolektor,**
**Gniezno, Tumska 5.**
P. K. O. Poznań 207907.
Tel. 200. (5395

---

Dalszy wagon

**Ceny niższe!**

# hol. kapusty

**białej i czerwonej**

w małych, bardzo twardych głowach, świeżych żniw

# egipsk. cebuli

nadszedł. (6581

**Ziółkowski, Bydgoszcz** Kościelna 11 Telefon 1095

---

# Poważne zakłady graficzne w Poznaniu

**poszukują**

# urzędnika do administracji.

Kandydat musi być z zawodu mistrzem-zecerem i musi posiadać doświadczenie administracyjne. Wyczerpujące oferty skierować należy do biura ogłoszeń „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod Nr. 12,264. (6947

---

**Poszukuje się**

# podróżującego

na Poznańskie za stałą pensją i wynagrodzeniem kosztów dziennych od 1 maja 1927 r. Tylko pismienne oferty z fotografją i wykazaniem dotychczasowego nieprzerwanego zajęcia skierować do

**Brunon Kaszubowski, Starogard**
7032) **fabryka czekolady i cukierków.**

---

**Kilka dobrych**

# krzyżowych pianin

odebranych z dzierżawy poleca tanio z gwarancją

**B. Sommerfeld,**
fabryka i hurtownia pianin
**Bydgoszcz,**
**Sniadeckich nr. 56.**
**Tel. 883.** (7027

---

**35 kubicznych metrów**

# desek stolarskich

od pół roku staplowanych za gotówkę na sprzedaż. Oferty pod „Deski" uprasza się złożyć 7112) w adm. „Dziennika Bydgoskiego".

---

**Dzielnego**

# linotypisty

na stałą posadę poszukuje

**Drukarnia Bydgoska**
**Bydgoszcz, Poznańska 30.**

---

**Jan Wilk**
Garbarnia
**Nakło nad Notecią**
ma na składzie

# skóry

**na szory, obuwie** oraz przyjmuje do garbowania skóry **wszelkiego rodzaju.** (6321